Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, piątek, 24 marca 1939 — Nr 83

## Aresztowanie p. Mackiewicza

Ogłoszona wczoraj urzędowo wiadomość o aresztowaniu red. „Słowa" p. St. Mackiewicza, i o wysłaniu go do obozu odosobnienia w Berezie, skłania mię do złożenia następującego oświadczenia, które siłą rzeczy musi być blade i nie jest pełnym wyrazem moich myśli i moich uczuć:

1) takie aresztowania jako fakty budzą reakcje natury moralnej,

2) takie aresztowania jako metoda w stosunku do dziennikarzy chybiają — jak doświadczenie uczy — celu,

3) jeśli p. min. Beck, jak słyszę i w co wierzę, nic z tym aresztowaniem nie miał wspólnego, — winien w interesie swego imienia i w interesie państwa podjąć interwencję u p. Ministra Spraw Wewn. o zwolnienie p. Mackiewicza.

KS. JAN PIWOWARCZYK.

# Wzrok na północ

Stanowisko Polski wobec wydarzeń na arenie międzynarodowej cechuje spokój i gorący patriotyzm. Ludzie zaciskają pięści, ale zachowują spokój. Nie ma paniki. Jest moralne pogotowie wojenne.

Tyczy się to tak pojedynczych obywateli, jak naszych stronnictw... Wszystkie partie niezależne wypowiedziały swój pogląd. Stronnictwo Narodowe, którego rezolucję podaliśmy wczoraj, zajęło analogiczne do reszty stronnictw stanowisko. Z jego rezolucji podkreślmy żądanie zmian w systemie rządzenia Polską i „wzmocnienia sił państwa polskiego, przede wszystkim naszego wojska i jego zaopatrzenia".

Ostatnie żądanie jest jakby z serca narodu wyjęte. Dla armii jesteśmy gotowi do wszelkich ofiar, nawet nadzwyczajnych. Nie ma nikogo w Polsce, ktoby się od nich chciał uchylić. Akcja na rzecz F. O. N. powinna ruszyć z miejsca w szybszym, niż dotąd, tempie.

Ale na uwagę zasługuje także

**gorąca interpelacja posła Dudzińskiego.**

Chciałbym w niej podkreślić następujące słowa:

„W myśl słów Prezydenta Rzeczypospolitej musimy liczyć jedynie na własną aktywność i własne siły. Tylko naród polski może zabezpieczyć skutecznie swe interesy mocarstwowe i postulaty swej racji stanu. Jest jasne dla każdego, że pierwszym z tych postulatów i interesów jest

**pozycja Polski nad Bałtykiem.**

Skorośmy na południu dopuścili do okrążenia, musimy zapobiec powtórzeniu się tych błędów na północy".

Tak jest: najważniejszą jest dla nas sprawa pozycji Polski nad Bałtykiem. Wszystko inne schodzi na plan drugi. Wzrok na północ!

Pod tym względem pouczający jest los Kłajpedy i obecna sytuacja Litwy.

Aneksja Kłajpedy na pierwszy rzut oka ma szczególne znaczenie polityczne. Oto od państwa suwerennego Rzesza zażądała wydania całej jednej prowincji, mimo poprawnych dotychczas stosunków między Rzeszą a Litwą i mimo układów dwustronnych. Już sam ten fakt stanowi

**niezwykłe naruszenie suwerenności Litwy.**

A dotego dochodzi jeszcze jeden szczegół, który ujawnił Hoare w Izbie Gmin oświadczając, że Hitler po prostu zagroził wojskowymi konsekwencjami Litwie, gdyby chciała bronić swych praw do Kłajpedy.

Ale może jeszcze ważniejszym jest drugi moment w tej sprawie: gospodarczo-handlowy...

**Litwa straciła swój jedyny port morski.**

Będzie miała wybrzeże, nie będzie miała portu. Zaczęła w ub. roku krzątać się koło Połągi i w przewidywaniu utraty Kłajpedy myśleć o nowym porcie; nie zdążyła jednak wprowadzić tej myśli w życie. Skutkiem tego dziś jest bez portu. Jej handel zagraniczny skazany jest na łaskę i niełaskę Niemiec (Kłajpeda) lub na dobrą wolę innego sąsiada, może przede wszyskim Polski. A ostatecznie — na transport lądowy, co — rzecz jasna — w korzeniach podcina konkurencyjność litewskiego eksportu.

Morze jest dla narodu najtańszym szlakiem handlowym i rękojmią gospodarczego rozwoju. Brak portu stawia całą jego ekonomię w sytuacji ogromnie trudnej.

Głowią się ludzie nad tym, dokąd obecnie zwróci się zaborczość Niemiec. Premier duński alarmuje z powodu apetytu Niemiec na Szlezwig duński. „Nar. Listy" wskazują Holandię i Belgię. Inni — Szwajcarię. Trudno przewidzieć przyszłe uderzenie Niemiec. Co do nas jednak, to powtarzamy:

— Wzrok na północ. J. P.

*Mowa tronowa Wiktora Emanuela III*

# Włochy bez złudzeń — mówi król

## Pokój nie może trwać wiecznie

Rzym, 23. III. (PAT). Z okazji otwarcia 30-ej legislatury, król Wiktor Emanuel III wygłosił dzisiaj w Izbie Związków Faszystowskich i Korporacyj mowę tronową, na wstępie której stwierdził, że 29-ta legislatura przeszła do historii pod znakiem podboju Etiopii i założenia Imperium.

Spośród mocarstw rząd mój, głosi mowa, w październiku 1936 r. nawiązał z Niemcami stosunki więcej niż serdeczne. Są to stosunki bardzo ścisłej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Stosunki te, zwane globalnie osią Rzym—Berlin, zostały rozszerzone w postaci paktu, łączącego Tokio, Budapeszt i Mandżukuo.

Po uznaniu nowej rzeczywistości afrykańskiej — brzmi dalej mowa — stało się możliwe zawarcie układów z W. Brytanią.

Szczególnie serdeczne stosunki utrzymuje mój rząd z Albanią, Jugosławią, Polską, Szwajcarią i Węgrami. Jeżeli chodzi

o Francję, rząd mój określił w oficjalnej nocie z dnia 17 grudnia ub. r. sprawy, które w obecnej chwili dzielą nasze oba kraje.

Z największym zainteresowaniem naród włoski śledził przebieg wojny domowej w Hiszpanii. — Hiszpania i Włochy nie mają pomiędzy sobą żadnych sprzecznych interesów, mogą tedy współpracować razem w skali jak najszerszej, aby wykorzystać zasoby i bogactwo swoich Imperiów.

Włochy nie oddają się złudzeniom o pokoju nieprzerwanym, pragną, aby pokój ten trwał jak tylko można najdłużej.

Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem nadal będą ożywione najbardziej serdecznym porozumieniem i współpracą w sferze wzajemnych uprawnień i odpowiedzialności

### Wystąpienie pokojowe — twierdzi Rzym

Rzym, 23. III. (PAT). Dzisiejsza mowa tronowa oceniana jest w kołach dyplomatycznych jako doniosłe wystąpienie pokojowe, którego znaczenie jest tym większe, że dokonane zostało na tle obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Z mowy tej wynika, że polityka zagraniczna Włoch nadal będzie się opierała na osi Rzym—Berlin, równocześnie jednak mowa wyraża chęć trwałej normalizacji stosunków z W. Brytanią na podstawie układu z 16 kwietnia b. r. Fragment poświęcony Francji zdaje się wskazywać, że Włochy nie rezygnując ze swoich rewindykacyj, nie będą zmierzały przy realizowaniu swoich żądań do zakłócenia pokoju.

### Francja zwróciła się do Włoch z konkretną propozycją

Londyn, 23. III. (PAT). W dobrze poinformowanych kołach londyńskich utrzymują, że rząd francuski zwrócił się do Mussoliniego z konkretną propozycją udzielenia Włochom pewnych przywilejów gospodarczych zarówno w porcie Dżibutti, jak i na kolei Dżibutti — Addis Abeba. Propozycje te umożliwiłyby Włochom daleko idącą eksploatację gospodarczą Abisynii. Dotąd jednak na propozycje te, które poczynione być miały w Rzymie w ubiegły piątek Mussolini nie udzielił odpowiedzi.

### Parlament francuski protestuje przeciw zaborowi Czech

Paryż, 23. III. (P.). Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych uchwaliła jednomyślnie rezolucję, wyrażającą sympatię dla dzielnego narodu czeskiego, który w r. 1871 z wielką odwagą zaprotestował przeciwko zaborowi Alzacji i Lotaryngii przez Niemcy. Rezolucja wyraża dalej przekonanie, że niewola, w którą popadły Czechy przeminie i naród czeski zwycięsko wyjdzie z ciężkich chwil.

### Interpelacja pos. Jóźwiaka

Warszawa, 23. III. (PAT). Interpelacja posła Jóźwiaka do prezesa Rady Ministrów w sprawie aresztowania przez Niemców korespondenta PAT w Pradze, p. Hinterhoffa, brzmi jak następuje:

W dniu wkraczania wojsk niemieckich do Pragi dn. 16 b. m. został aresztowany korespondent P. A. T. w Pradze, p. Hinterhoff. Dotychczas nie został wypuszczony na wolność.

Wobec tego zapytuję pana prezesa Rady Ministrów, co zamierza uczynić, aby zapewnić obywatelom polskim w Pradze osobistą wolność.

### Ludowcy triumfują w Wierzchosławicach

Wierzchosławice, 23. III. W wyniku wyborów gromadzkich w Wierzchosławicach, wsi, gdzie znajduje się gospodarstwo Wincentego Witosa, wszystkie 24 mandaty przypadły Stronnictwu Ludowemu.

## *Jak odbyło się zajęcie Kłajpedy*

# Litwa ustąpiła przed groźbą

**Londyn, 23. III. (PAT).** Sir Samuel Hoare, odpowiadając w Izbie w imieniu Chamberlaina na interpelację posła Attlee oświadczył „Co się tyczy Kłajpedy, litewski minister spraw zagranicznych otrzymał od rządu niemieckiego żądanie niezwłocznego ustąpienia kraju kłajpedzkiego Rzeszy niemieckiej. Żądaniu temu towarzyszyła groźba, iż w razie oporu lub zwracania się gdziekolwiek o poparcie, sprawa nie byłaby traktowana na drodze dyplomatycznej, lecz w sensie wojskowym. Żądanie to równało się ultimatum“.

### Sytuacja prawna nie wyjaśniona

**Berlin, 23. III.** Mimo, iż urzędowo komunikują że rząd litewski wyraził zgodę na wcielenie Kłajpedy do Rzeszy Niemieckiej sytuacja nie jest tak prosta pod względem prawnym. Sejm litewski wyraził — jak się dowiadujemy — swą zgodę na decyzję rządu pod warunkiem jej akceptowania przez sygnatorjuszy układów, dotyczących Kłajpedy, tj. Anglię, Francję, Włochy i Japonię.

W ten sposób sytuacja będzie pod względem prawnym wyjaśniona, gdy mocarstwa zachodnie zaakceptują wcielenie kraju kłajpedzkiego do Rzeszy.

### „Litwini bronić będą swej wolności“

**Kowno, 23. III. (PAT).** Urzędowy „Lietuvos Aidas“ w artykule p. t. „W obliczu konieczności“ pisze o decyzji rządu litewskiego w sprawie ustąpienia Rzeszy kraju kłajpedzkiego. Dziennik podkreśla, że biorąc pod uwagę obecną, napiętą sytuację międzynarodową oraz nastroje, które panowały w kraju kłajpedzkim, żądanie Rzeszy dotyczące zwrotu kraju kłajpedzkiego nie może zbytnio zadziwić Litwinów. Pismo przypomina umowę w sprawie granic, podpisaną w roku 1928 między Litwą a Rzeszą oraz konwencję w umowach międzynarodowych. **Żądanie Rzeszy postawiło Litwę wobec dylematu: albo oddać kraj kłajpedzki, albo narazić na niebezpieczeństwo niezależność całego kraju.** Pismo w zakończeniu stwierdza, że mimo utraty kraju kłajpedzkiego, **Litwini bronić będą swej wolności, która jest najdroższym skarbem narodowym.**

„20 Amzius“ podkreśla, że obecne żądania Rzeszy przygotowali Niemcy kłajpedzcy już od wielu miesięcy. **Pismo wzywa społeczeństwo, aby nie poddawało się przygnębieniu. Z umiłowaniem wolności — stwierdza pismo — aż do śmiercie pozostajemy w nowych granicach naszego państwa“.**

### Delegacja litewska w Berlinie

**Berlin, 23. III. (PAT).** Delegacja litewska pod kierownictwem litewskiego min. spraw zagranicznych przybyła dziś w południe do Berlina. Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych witał delegację sekretarz stanu Weizsaecker. Na lotnisku obecny był poseł litewski w Berlinie Skirpa w otoczeniu członków poselstwa.

## „Nie znajdując innej drogi dla utrzymania pokoju“

**Kowno, 23. III. (PAT).** Minister spraw zagr. Litwy J. Urbszys dnia 22 marca przed udaniem się do Berlina, posłał posłowi niemieckiemu Zechlinowi notę następującej treści:

„Panie ministrze. Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, że 20 marca minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej wyłożył ministrowi spraw zagranicznych Litwy alternatywę, na zasadzie której **albo kraj kłajpedzki zostanie przyłączony do Niemiec dobrowolnie, w drodze umowy, albo rozwój sytuacji doprowadzi do zbrojnej akcji przeciw Litwie** i prosił o zakomunikowanie stanowiska rządu litewskiego w tej kwestii w jak najkrótszym czasie. Mając na uwadze stanowisko rządu Rzeszy i **nie znajdując innej drogi dla utrzymania pokoju**, rząd litewski wyraził swą zgodę, aby kraj kłajpedzki został odłączony od Litwy i przyłączony do Niemiec i zdecydowany jest przystąpić do rokowań w sprawie warunków przekazania kraju kłajpedzkiego. Na zasadzie życzenia Rzeszy, wyrażonego dnia 21 b. m., rząd litewski dzisiaj pośle w tym celu do Berlina swoich pełnomocników.

## Wojska niemieckie w Kłajpedzie

**Berlin, 23. III. (PAT).** Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy: **Wojska niemieckie wkroczyły dziś przy słonecznej pogodzie do miasta Kłajpedy wkrótce po godz. 8. Zostały one powitane z wielką radością przez ludność. Już wczoraj wieczorem wkroczyły do Kłajpedy zmotoryzowane formacje policji i oddziałów S. S.**

**Berlin, 23. III. (PAT).** Z Kłajpedy donoszą, że **obsadzenie urzędów i władz przez kłajpedzkie formacje policji i służby ochronnej zakończone zostało dziś w południe.**

**Kowno, 23. III. (PAT).** Dyrektoriat kłajpedzki wydał rozporządzenie, zabraniające w dniu dzisiejszym sprzedaży napojów alkoholowych.

**Kowno, 23. III. (PAT).** Z Kłajpedy donoszą, że nauka w szkołach została przerwana. Niektóre zakłady przemysłowe są również nieczynne. Wywieszono chorągwie ze swastyką.



## Kłajpeda w skrócie historycznym

Po „dobrowolnym“ odstąpieniu Kłajpedy, drugi dla polskiego obszaru gospodarczego niezmiernie ważny punkt, położony nad ujściem Niemna, znalazł się w rękach Niemiec. W ten sposób ujścia dwóch głównych arterii wodnych obszaru bałtyckiego znalazły się w rękach Niemiec.

Stara litewska osada rybacka, o której mówią kroniki już w X wieku, **została opanowaną w wieku XIII** przez związek **hanzeatycki** i w urzędowych aktach niemieckich otrzymała nazwę Memel. Od roku 1258 osada hanzeatycka rządzi się statutem lubeckim. W następnych wiekach Kłajpeda stanowi własność biskupów kurlandzkich, z których rąk w 1328 r., tj. 611 lat temu otrzymali ją najprawdopodobniej również na podstawie „dobrowolnej umowy“ Krzyżacy. Miasteczko, posiadające już wówczas swój port, **zaludniło się Niemcami**, tracąc swój charakter litewski, który na całym obszarze kłajpedzkim zachowała jedynie wieś. W latach 1629—1635 rządzili nią Szwedzi.

Proces sekularyzacyjny zakonu przyłączył miasto i obszar ten do Prus. W 1807 roku znalazła tu schronienie pruska rodzina królewska, uchodząc z Berlina przed zwycięskimi wojskami napoleońskimi.

Od 1920 roku Kłajpeda, licząca około 40.000 mieszkańców, stała się stolicą autonomicznego obszaru kłajpedzkiego, odłączonego na podstawie Traktatu Wersalskiego od Prus Wschodnich.

Obszar ten, liczący 2.657 km kwadr., z 142.483 mieszkańców (według statystyki z 1925 roku) zajęli 10 stycznia 1923 r. szaulisi litewscy. W 1924 opracowano Statut Kłajpedzki, podpisany przez 4-ry główne mocarstwa sprzymierzone: **Francję, Anglię, Włochy i Japonię i zatwierdzony przez Radę Ligi Narodów, 14 marca 1924 roku.** Na mocy tego statutu obszar kłajpedzki otrzymał szeroką autonomię w dziedzinie administracji, ustawodawstwa i finansów. Przez cały okres swego istnienia obszar ten był

**STAŁYM ŹRÓDŁEM INTRYG I KNOWAŃ NIEMIECKICH**

przeciwko Litwie, która naprożno usiłowała przywrócić tu zachwianą wiekami przymusowej kolonizacji niemieckiej równowagę narodowościową tego kraju. Ludność tego kraju w 70% żyjąca z rolnictwa jest pochodzenia litewskiego, zgermanizowana wiekami niemieckiego ucisku. W ostatnich już latach zaczął się

**PROCES PRZEBUDZENIA NARODOWEGO WŚRÓD LUDNOŚCI WIEJSKIEJ,**

której zniekształcone niemieckie nazwiska wskazują dziś jeszcze na obcoplemienne pochodzenie. Zapoczątkowany w trudnych warunkach proces odrodzenia narodowego, który po kilkudziesięciu latach mógł przywrócić tej ziemi jej pierwotny charakter, został ponownie przerwany przyłączeniem jej do Rzeszy. **A. P.**

### Kłajpedę zajęły formacje partyjne

**Berlin, 23. III. (PAT).** Akt włączenia Kłajpedy do Rzeszy niemieckiej przybrał przede wszystkim charakter uroczystości partyjnej, gdyż pierwsze objęły władzę w kraju kłajpedzkim tamtejsze formacje narod.-socjalistyczne. W związku z tym, dziś o godz. 5 rano przywódca Niemców kłajpedzkich dr Neumann, oczekiwał ministra spraw wewn. Fricka na moście królowej Ludwiki w Tylży, na dawnej granicy. Zamiast herbu litewskiego z „Pogonią“, umieszczono na moście orła ze swastyką. Po powitaniu kolumna samochodów z ministrem Frickiem i dr. Neumannem przekroczyła granicę, udając się do Kłajpedy. Za nią ciągnęły liczne formacje partyjne ze sztandarami i orkiestrami.

### Zajęcie Kłajpedy – demonstracją przeciw Anglii

„Goniec Warsz.“ omawiając zajęcie Kłajpedy podnosi m. in. następujący moment:

„Dlaczego to — pyta — właśnie wczoraj dokonano zaboru Kłajpedy — w tym samym dniu, w którym w Londynie witano tak uroczyście prezydenta Francji, a w Warszawie fetowano angielskiego ministra handlu zagranicznego? Znaczenie więc uderzenia niemieckiego polega nie tylko na cyfrach: bodaj jeszcze ważniejszy jest tutaj moment, jakby specjalnie w tym celu wybrany, aby z aktu rewindykacji Kłajpedy (z którym przecież można było śmiało poczekać) uczynić wyraźną demonstrację i pokazać Anglii, że Niemcy potrafią się mścić i że cały rozmach angielski w kierunku europejskiego Wschodu potrafią sparaliżować; gdy im się tak będzie podobało“.

## Anglicy nie chcą handlować z Niemcami

**Londyn, 23. III. (PAT).** Polityka Niemiec w stosunku do Czecho-Słowacji wywołała w kołach brytyjskich reakcję, wyrażającą się w coraz bardziej wrogim ustosunkowaniu się do utrzymywania stosunków gospodarczych z Niemcami. **Przemysłowcy z Lancashire nie przyjęli zamówień na tkaniny bawełniane, jakie ofiarowali im przedstawiciele interesów niemieckich. Decyzja ta jest tym bardziej charakterystyczna, iż ceny ofiarowane przez firmy niemieckie były bardzo korzystne.**

Wzburzenie, wywołane wydarzeniami w Czecho-Słowacji znajduje również wyraz w licznych listach, ogłaszanych przez prasę, których autorzy proponują różne sposoby, by wstrzymać zakup towarów niemieckich. W niektórych z nich jest mowa nawet o tym, by robotnicy portowi **odmówili wyładowywania towarów niemieckich, przybywających do portów angielskich.**

### *Trójkąt Rzym—Berlin—Tokio zaczyna działać*

# Hegemonia Niemiec w Środkowej Europie

## Prymat Włoch na Morzu Śródziemnym

**Berlin, 23. III. (PAT).** „Deutsche Dipl. Polit. Korrespondenz“ zajmuje się wczorajszą uchwałą Wielkiej Rady Faszystowskiej. Uchwała Rady faszystowskiej — stwierdza „D. D. P. K.“ — dowodzi, iż w Rzymie nie widzą w rozwoju wypadków w Europie środkowej samowoli i gwałtu niemieckiego. Uchwała ta zaś świadczy ponadto, że Włochy stoją nadal przy polityce osi Berlin—Rzym. Czas już — ciągnie dalej organ półurzędowy — aby zarówno we Francji, jak i w innych krajach, ulegających iluzjom, zdano sobie wreszcie sprawę, że stosunki niemiecko-włoskie opierają się na wspólnocie interesów i poglądów.

**Rzeszy przypadła w udziale odpowiedzialność za Europę środkową, a Włochom — prymat na Morzu Śródziemnym.**

Wszelkie zaś pogłoski, utrzymujące, że Niemcy pragną pozyskać dostęp do Morza Adriatyckiego, zaliczyć należy do kategorii świadomych kłamstw.

# Oś Rzym-Berlin narzędziem

**Rzym, 23. III. (PAT).** „Tribuna“ komentując ostatnie uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej pisze, że Włochy nie mają żadnych zastrzeżeń co do rewindykacji niemieckich, przeciwnie Italia spodziewa się, że proces rewindykacyjny rozpoczęty w Europie, będzie musiał być rozciągnięty na inne obszary, gdzie w sposób bardziej bezpośredni zainteresowani są Włosi. Pismo wyraża przekonanie, że oś Rzym—Berlin jest najwłaściwszym narzędziem do przeprowadzenia tych celów.

## Przed nowymi posunięciami Japonii

**Tokio, 23. III. (PAT).** Jak donosi dziennik „Tokio Asahi Shimbun“, wczoraj toczyły się kilkogodzinne narady 5 ministrów nad sprawami polityki zagranicznej. Na konferencji tej omawiano nową sytuację w Europie oraz skutki, jakie pociąga ta sytuacja dla Japonii. Zdaniem pisma, już w najbliższych dniach należy oczekiwać doniosłych kroków dyplomatycznych ze strony Japonii.



# Antyniemiecka deklaracja 4 państw

**Londyn, 23. III.** Rozchodzą się pogłoski, że 4 państwa: Francja, W. Brytania, Rosja i Polska dyskutują nad wspólną deklaracją przeciw agresji. Rządom tym przedłożono za pośrednictwem ambasadorów tekst deklaracji, który jednak nie ma wcale charakteru definitywnego.

# Czy flota brytyjska pospieszy z pomocą Rumunii

**Londyn, 23. III. (PAT).** W Izbie Gmin zgłoszono zapytania czy rząd brytyjski zamierza wrócić się **do Turcji w celu osiągnięcia porozumienia co do zapewnienia swobodnego przedostania się sił morskich na Morze Czarne w razie niebezpieczeństwa zagrażającego integralności terytorium i niepodległości Rumunii.**

Podsekretarz stanu Buttler odpowiedział, iż zgodnie z tym na co premier wskazał w poniedziałek, cała sytuacja jest obecnie rozpatrywana przez rząd brytyjski. Odpowiadając na dalsze pytania Buttler zapewnił, iż rząd niewątpliwie należycie ocenia olbrzymie strategiczne znaczenie cieśnin.

## Rumunia czeka z bronią u nogi

**Bukareszt, 23. III. (PAT).** Agencja Rador donosi: Premier Calinescu złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie: **Powołanie pod broń kilku roczników w pewnych okolicach kraju ma charakter czysto prewencyjny. Skutkiem tego wojska te nie zbliżają się i nie zbliżą się do granicy. Jeśli w ciągu 10—15 dni sytuacja międzynarodowa się wyjaśni — jak tego oczekujemy — rezerwiści zostaną odesłani do domu.**

# Układ litewsko-niemiecki

**Berlin, 23. III. (PAT).** Jak donosi Niemieckie Biuro Inform., niemiecko-litewski układ państwowy o ponownym złączeniu obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą niemiecką ma brzmienie następujące:

Art. 1. Odłączony na mocy Traktatu Wersalskiego od Niemiec obszar kłajpedzki, zostaje z dniem dzisiejszym ponownie złączony z Rzeszą niemiecką.

Art. 2. Obszar kłajpedzki zostaje niezwłocznie opróżniony z litewskich sił wojskowych i policyjnych. Rząd litewski postara się o to, by obszar ten przy ewakuacji pozostawiony został w porządku. Obie strony, o ile zajdzie potrzeba, mianują komisarzy, którzy mają przeprowadzić przekazanie administracji, nie znajdującej się w rękach władz autonomicznych obszaru kłajpedzkiego. — Uregulowanie powstałych spraw, wypływających ze zmiany suwerenności państwowej, w szczególności spraw gospodarczych i finansowych, urzędniczych, jak również spraw dotyczących przynależności państwowej, zastrzeżone zostaje dla osobnego porozumienia.

Art. 3. Biorąc pod uwagę potrzeby gospodarcze Litwy, stworzona zostanie w Kłajpedzie dla Litwy wolna strefa. Szczegóły zostaną załatwione według wytycznych dołączonego do tego układu aneksu.

Art. 4. Dla wzmocnienia swej decyzji co do zapewnienia przyjaznego rozwoju stosunków między Niemcami a Litwą, obie strony zobowiązują się nie uciekać wzajemnie do stosowania przemocy ani nie popierać użycia przemocy, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów przez stronę trzecią.

Art. 5. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą podpisania, w dowód czego pełnomocnicy obu stron podpisali układ ten, sporządzony w dwóch oryginałach w języku niemieckim i litewskim.

Berlin, 22 marca 1939 r.

(—) Joachim von Ribbentrop.
(—) Urbszys (—) Skirpa.

## Co otrzyma Litwa od Kłajpedy

**Berlin, 23. III. (P).** Aneks do art. 3 niemiecko-litewskiego układu w sprawie Kłajpedy przewiduje zawarcie w Kłajpedzie towarzystwa p. n. „Kłajpedzkie Towarzystwo Portowe“, o przewadze kapitału litewskiego, które to towarzystwo będzie uprzywilejowane w użytkowaniu urządzeń portowych w Kłajpedzie. Zarząd portu ma oddać Towarzystwu w dzierżawę na lat 99 użytkowanie urządzeń portowych, obszarów gruntowych i wodnych portu w zakresie, który zostanie dopiero później bliżej określony. Z uwagi na poczynione inwestycje w Kłajpedzie przez Litwę, tenutę dzierżawną uważa się za uiszczoną. Kłajpedzkie Towarzystwo Portowe otrzyma daleko idące ulgi podatkowe, przy czym utworzone zostaną dwie wolne strefy. Komunikacja kolejowa między wolnymi strefami a graniczną stacją litewską ułatwiona zostanie przez wprowadzenie komunikacji transytowej. Podobnie zostanie załatwiona sprawa komunikacji wodnej.

## „Deutschland“ na redzie Kłajpedy

**Berlin, 23. III. (PAT).** W czwartek około godz. 10 rano pancernik „Deutschland“, na którego pokładzie znajduje się kanclerz Hitler, stanął na redzie przed portem kłajpedzkim.

Do portu przybyła we wczesnych godzinach rannych flotylla torpedowców i kontrtorpedowców marynarki niemieckiej. Nad miastem przeleciały eskadry marynarki wojennej. Poza tym na redzie oczekiwały na przyjazd kanclerza dalsze jednostki niemieckiej marynarki, wśród których znajdowały się prawie wszystkie krążowniki i większe jednostki floty wojennej.

Kanclerz Hitler zeszedł następnie na ląd, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie. Po przejściu przed ustawionymi kompaniami honorowymi marynarki i wojska, kanclerz udał się na objazd miasta.

### „PREZYDENT SMETONA“ OPUŚCIŁ KŁAJPEDĘ.

**Berlin, 23. III. (PAT).** Okręt wojenny litewski „Prezydent Smetona“ opuścił w południe dnia dzisiejszego port kłajpedzki.

## Gen. Gamelin na pograniczu niemieckim

**Berlin, 23. III. (PAT).** Prasa niemiecka zwraca uwagę w doniesieniach z Paryża na podróż inspekcyjną gen. Gamelin wzdłuż granicy niemiecko-francuskiej. W kołach politycznych zwracają uwagę, że na podstawie jednego z ostatnich dekretów Daladiera zrekonstruowano szereg korpusów armii francuskiej na pograniczu niemiecko-francuskim.

## 558 milj. dol. na dozbrojenie rzucają St. Zjednoczone

**Waszyngton, 23. III. (PAT).** Obie Izby kongresu amerykańskiego przyjęły w środę ostatecznie preliminarz o kredytach na dozbrojenie, zwłaszcza w zakresie lotnictwa. Ustawa przewiduje na te cele sumę 558 miln. dolarów. Uchwalony projekt został przesłany prezydentowi Rooseveltowi do podpisu.

Z wymienionej sumy 300 miln. dolarów przeznaczonych jest na rozbudowę wojsk lotniczych i zwiększenie ogólnej ilości samolotów do 6000. Dalszych 185 milionów stanowi budżet nadzwyczajny, z którego 116,5 miln. dolarów wydanych ma być na zakup tanków, dział, karabinów itp. dla amerykańskich wojsk oraz na wzmocnienie obrony wybrzeża.

—ooo—

# Kto wygrał na loterii

**Warszawa, 23. III. (tel. wł.).** Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnienia 2 klasy 44 Polskiej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące w pierwszym i drugim ciągnieniu:

25.000 zł — nr 68.153,
10.000 zł — nr 138.723,
5.000 zł — nr 117.020, 153,741,
2.000 zł — nr 48.688, 54.285, 101.100, 107.162, 150,371.

W trzecim i czwartym ciągnieniu:

25.000 zł — nr 159,254,
15.000 zł — nr 30.361,
10.000 zł — nr 31.262, 105.127, 121,284,
5.000 zł — nr 42.308, 87.980,
2.000 zł — nr. 10.717, 16.373, 21.290, 48.420, 64.355, 65,385, 118.842 i 141.429.

# Deklaracja Rządu

## w sprawie polityki zagranicznej?

Warszawa, 23. III. (Tel.). W kołach parlamentarnych pojawiła się pogłoska, jakoby rząd zamierzał wystąpić w najbliższych dniach z zasadniczą deklaracją w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Nie wiadomo jednak, w jakiej formie nastąpi ogłoszenie tej deklaracji.

## Pos. Dudzińskiemu brak trzech podpisów

### Projekt ordynacji wyborczej gotowy

Warszawa, 23. III. (Tel. wł.). Pos Dudziński, który — jak wiadomo — zapowiedział złożenie do dnia 19 b. m. projektu zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu, projekt taki w zapowiedzianym terminie miał gotowy. Brak trzech podpisów poselskich stanął na razie na przeszkodzie złożeniu projektu do laski marszałkowskiej. Pos. Dudziński wyraża jednak przekonanie, że zbierze 15 podpisów. Posłowie pracownicy, Milewski i Dutkiewicz oświadczyli w porozumieniu z kierownictwem Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związku Pracowników Umysłowych, iż nie złożyli dotychczas swych podpisów pod wnioskiem pos. Dudzińskiego jedynie z tego powodu, że składanie wniosku w chwili obecnej mogłoby być poczytane za demonstrację polityczną, nie wskazaną z uwagi na naprężoną sytuację międzynarodową. Nie oznacza to jednak, aby uchylali się od poparcia wniosku pos. Dudzińskiego, zmierzającego do rozpoczęcia prac Sejmu nad zmianą ordynacji wyborczej.

—ooo—

## Wspólna konferencja wszystkich stronnictw na Śląsku

Warszawa, 23. III. (Tel.). Agencja Agrarna donosi z Katowic: Najwyższą reakcję na ostatnie wydarzenia międzynarodowe przejawia społeczeństwo polskie na Śląsku. Śląski zarząd wojewódzki Stronnictwa Pracy obradował w Katowicach w dn. 22 bm. W związku z obecną sytuacją postanowiono zaprosić przedstawicieli stronnictw opozycyjnych i OZN na wspólną konferencję. Jak słychać inicjatywa ta została na ogół życzliwie przyjęta i konferencja ma się odbyć w dniu 24 bm.

## Interwencja Zw. Dziennikarzy R. P.

### w sprawie red. Mackiewicza

Warszawa, 23. III. (Tel. wł.). Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. uchwalił na posiedzeniu w dniu 23 b. m. zwrócić się do pana prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych z interwencją w sprawie zesłania do Berezy Kartuskiej red. Stanisława Mackiewicza. Interwencja nie odniosła skutku. Wydział Wykonawczy postanowił poczynić dalsze kroki w tej sprawie.

Z Wilna donoszą, że Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie na niedzielę 26 b. m.

### Posłowie również interweniują

Warszawa, 23. III. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, pos. gen. Żeligowski i pos. Dudziński interweniowali u p. Premiera w sprawie red. Mackiewicza. Interwencja nie odniosła skutku.

## Niemcy polscy protestują

### przeciw zaborowi Czech i Moraw

Warszawa, 23. III. (Tel. wł.). Z Łodzi donoszą, że egzekutywa niemieckiej socjalistycznej partii w Polsce ogłosiła dłuższe oświadczenie, w którym protestuje przeciwko aneksji Czech i Moraw, jak również przeciw uzasadnianiu faktu wkroczenia wojsk niemieckich do Czech i Moraw prześladowaniem mniejszości niemieckiej. Oświadczenie stwierdza m. in., iż

„Musimy najkategoryczniej potępić to, że rzekomej czy też rzeczywistej krzywdy, dotyczącej jednej z mniejszości narodowych, używa się jako p r e t e k s t u, aby zniweczyć państwową samodzielność narodu.

Pokrzywdzenie lub zniszczenie samodzielnej państwowości narodu pod pretekstem zagadnienia mniejszościowego, uważamy za nadużycie tych mniejszości. Takie postawienie sprawy może doprowadzić do tego, że m n i e j s z o ś c i n a r o d o w e uważane być mogą z a z a g r a ż a j ą c e p a ń s t w u. W dzisiejszej sytuacji widzimy się zmuszonymi do oświadczenia, że niepodległość każdego narodu i jego samodzielność państwowa nie mniej nas obchodzi i nie nie mniej dla nas jest warta, jak nasze własne prawo, i że zgodnie z naszymi poglądami socjalistycznymi gotowi jesteśmy zawsze stanąć w obronie niepodległości każdego narodu, a w pierwszym rzędzie w obronie niepodległości państwa, którego jesteśmy obywatelami“.

—ooo—

## Warszawa przeprowadza ćwiczenia

### w obronie przeciwlotniczej

Warszawa, 23. III. (PAT). Dziś o godz. 10 rano ogłoszone zostało w stolicy pogotowie O. P. L. Już w kilkanaście minut po zarządzeniu pogotowia O. P. L., na ulicach pojawili się pierwsi gońcy z żółto-zielonymi opaskami na ramieniu, pełniący służbę na ulicach. Policjanci zostali zaopatrzeni w maski gazowe. Pojawiły się również liczne karetki sanitarne P. C. K., które stanęły przed 70-ma punktami sanitarnymi, zorganizowanymi w mieście na czas ćwiczeń.

Z chwilą ogłoszenia pogotowia rozpoczęły służbę liczne pogotowia techniczne oraz specjalne wzmocnione oddziały straży ogniowej. W instytucjach państwowych i samorządowych urzędnicy i niżsi funkcjonariusze zostali zaopatrzeni w maski przeciwgazowe.

Na wielu domach pojawiły się chorągiewki żółte z czerwonymi paskami, oznaczającymi komendy dzielnicowe i obwodowe O. P. L. Domy, w których urządzono schrony, zostały również oznaczone specjalnymi napisami i latarkami.

Na ulicach pojawiły się liczne samochody oznaczone chorągiewkami żółtymi (kierownictwo ćwicze) i białymi (rozjemcy).

Natężenie ruchu ulicznego nie uległo zmianie. Frekwencja w autobusach i tramwajach jest normalna. Konduktorzy i motorowi oraz kierownicy zostali zaopatrzeni w maski. Światła wewnętrzne w tramwajach zostały osłonięte niebieskimi kloszami. W drzwiach wejściowych w tramwajach i autobusach umieszczono specjalne instrukcje dla pasażerów.

Dla ułatwienia ruchu pieszego i kołowego w czasie zaciemnienia miasta, krawężniki na skrzyżowaniu ulic zostały wymalowane wapnem.

## Kraków bez prezydenta

Kraków, 23. III. Dziś wieczór odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, które otworzył wiceprezydent Klimecki, celem wybrania prezydenta. Przewodnictwo objął radny Bocian, składając na wstępie następującą deklarację:

„Wobec ostatnich wydarzeń w życiu międzynarodowym rozgrywającym się w bezpośrednim sąsiedztwie, uważam za wspólny nasz obowiązek stwierdzić, że ludność prastarego Krakowa łączy się z całą Rzeczpospolitą w zapewnieniu, iż nie ma piędzi ziemi polskiej, która mogłaby być komukolwiek oddana na jakiejkolwiek drodze. W pełnym zaufaniu do sił zbrojnych Rzeczypospolitej, z wiarą w siły moralne najszerszych mas narodu, stwierdzamy, że każdy atak na polskie granice spotka się z bezzwłocznym oporem wszystkich sił społecznych, z walką na śmierć i życie“.

Zgłoszona została tylko jedna kandydatura b. pos. Żuławskiego. Członkowie Klubu Narodowego i OZN wstrzymali się od głosowania. Głosowali tylko socjaliści i żydzi. Oddano 36 głosów, wstrzymało się od głosowania 34 radnych. Na Żuławskiego padło 32 głosów, 4 kartki oddano białe.

Radny Szumski odczytał z kolei deklarację, że wobec nie wybrania prezydenta, PPS wstrzymuje się od wysuwania kandydatury wiceprezydenta.

—ooo—

## Interpelacja poselska w sprawie zajść lwowskich

Pos. R. Rudnicki wniósł na posiedzeniu Sejmu we środę interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie ciężkiego pobicia przez P. P. w nocy z 10 na 11 marca studentów Politechniki lwowskiej, mieszkańców II Domu Techników przy ul. Abramowiczów we Lwowie, oraz w sprawie uszkodzenia, względnie zniszczenia wewnętrznego urządzenia domu i prywatnego mienia studentów.

Po szczegółowym przedstawieniu zajść, pos. Rudnicki wystosował zapytanie:

„Czy powyższe fakty są znane panu ministrowi, oraz czy pan minister skłonny jest zarządzić, by podobne wypadki w przyszłości nie powtórzyły się więcej, by wyrządzona młodzieży i zarządowi II Domu Techników we Lwowie szkoda materialna i moralna została naprawiona, a winni tych szkód, by zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i służbowej“.

## Poseł czeski w Warszawie nie oddał Niemcom poselstwa

Do poselstwa czecho-słowackiego w Warszawie zgłosił się we środę urzędnik ambasady niemieckiej z zamiarem oficjalnego przejęcia gmachów i archiwów. Urzędnicy b. poselstwa czecho-słowackiego, oświadczyli, że nie otrzymali oni dotychczas oficjalnego nakazu przekazania gmachu władzom niemieckim, i że dotychczas nie zostali oni przez

### Żałuję mocno panie ambasadorze...

Warszawa, 23. III. (Tel.). Przedstawiciel „Kuriera Warszawskiego“ zwrócił się do poselstwa czesko-słowackiego z prośbą o udzielenie informacji, gdyż rozeszła się wiadomość, że ze strony ambasady niemieckiej zwrócono się tam w sprawie przejęcia gmachu i czynności poselstwa. P. poseł czesko-słowacki udzielił p. ambasadorowi niemieckiemu następującej odpowiedzi:

**Żałuję bardzo, panie ambasadorze, ale nie mogę pana przyjąć, dopóki niemiecki żołnierz znajduje się na ziemi czesko-słowackiej. Republika czesko-słowacka istnieje de iure, jak to stwierdziły już niektóre wielkie mocarstwa i nie mogę panu oddać ani gmachu ani inwentarza.**

Biura poselstwa czesko-słowackiego urzędują i działają normalnie, pieczęcie urzędowe znajdują się w biurach poselstwa.

—x—

### SŁOWACKI „OREŁ“ BEZ POKRYCIA.

Bratysława, 23. III. (PAT). Nowe monety słowackie nazywać się będą „Orel“ i posiadać będą tę samą wartość, co marki Rzeszy w Czechach i Morawach.

*Humor*

SZYBKA EKSPANSJA.

Rzeczywiście świetnie jedzie:
Wczoraj w Pradze, dziś w Kłajpedzie,
Potem może przyjdzie Talin,
Aż „opieki" zechce Stalin,
Gdy nadejdą letnie ferie,
Oni połkną już Syberię.
Nim w Londynie zrzedną miny,
Oni otrą się o Chiny
I nim Paryż wpadnie w furię,
Oni dojdą pod Mandżurię
I otoczą z wszystkich stron ją,
By granicę mieć z Japonią!

Karp. („Kurier Warsz.")

## *Wiadomości z kraju*

### Kolejka na Klimczok

We środę przybył do Bielska wicemin. inż. Bobkowski, by na miejscu zaznajomić się z planem kolejki górskiej, która ma być zbudowana z Mesznej na Klimczok w okolicach Bielska. Wicemin. Bobkowski wraz z przedstawicielami władz wyjechał samochodem do Lasku Cygańskiego, a stąd sankami w kierunku Klimczoka, gdzie obejrzał tereny, przeznaczone na budowę kolejki. Po objeździe terenów p. minister odbył konferencję z odnośnymi czynnikami w sprawie realizacji budowy kolejki.

### Inwestycje prywatne w C. O. P.

Według zestawienia Delegatury Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C. O. P. w Sandomierzu, w lutym r. b. zgłoszono następujące inwestycje na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego: **zakładów przemysłowych — 12, handlowych — 32 i rzemieślniczych — 55.** Zgłoszone zakłady przemysłowe obejmują mniejsze jednostki gospodarcze, a według branż przedstawiają się następująco: zakłady dla wyrobów związanych z budownictwem — 5, metalowe — 3, przedsiębiorstwa komunikacyjne — 2 i inne — 2. Wśród zakładów handlowych najwięcej zgłoszono sklepów spożywczych i kolonialnych (8), zakładów gastronomicznych (5), materiałów budowlanych (3), kinematografów (2) i szereg innych zakładów handlowych. W grupie zakładów rzemieślniczych najliczniej reprezentowane są zakłady branży metalowej (20), drzewnej (12), oraz rzemiosła obejmujące grupę usług (12).

Jeśli chodzi o charakterystykę zgłoszonych inwestycji, pod względem wysokości kapitałów, to w r. b. (styczeń—luty) na terenie C. O. P. zgłoszony przemysł drobny reprezentowany jest kwotą **396 tys. zł, handel — 1.353 tys. zł i rzemiosło 977.150 zł. Ogółem w dwóch pierwszych miesiącach r. b. zgłoszono z zamiarem dokonania inwestycji 2.726.150 zł.**

*Nowy Sącz*

**UCZNIOWIE GIMNAZJUM DLA ARMII.** Uczniowie Państw. Liceum i Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego w N. Sączu, zachęceni przez dyrektora zakładu J. Krupę, postanowili ufundować dla armii karabin maszynowy.

**PRACE INWESTYCYJNE.** Zarząd Miejski w N. Sączu korzystając z funduszów przydzielonych miastu przez „Fundusz Pracy" rozpoczął na terenie miasta szereg prac inwestycyjnych, w szczególności zaczęto prace przy budowie wodociągów i kanalizacji na ulicy Zygmuntowskiej, nadto mają być doprowadzone do normalnego stanu ulice Długosza i Nawojowska.

**ODZNACZENIA.** Oprócz odznaczeń, o których donosiliśmy, w powiecie nowosądeckim odznaczeni zostali ostatnio: Złotym Krzyżem Zasługi ks. Wł. J. Kowalczyk, proboszcz w Tyliczu, a srebrnym Krzyżem Zasługi p. inżynierowa A. Cyłowa w N. Sączu, p. Maria Chwalibóg w Łącku, Kaz. Jawor w St. Sączu, T. Klehr w Piwnicznej, prof. M. Kosiński w St. Sączu.

**KURS SZYBOWCOWY.** Z dniem 1 września rozpocznie się kurs szybowcowy w szkole Szybowcowej w Tęgoborzy. Sekretarzem Biura Szybowcowego jest lotnik p. Br. Naściszewski, obecnie słuchacz prawa U. J. oficer lotnictwa w rezerwie.

## *Z szerokiego świata*

**W BIRMINGHAM WYDARZYŁY SIĘ NA JEDNEJ Z ULIC DWIE TAJEMNICZE EKSPLOZJE,** które wyrządziły znaczne szkody. Na skutek niezwykle gwałtownego wybuchu wysadzony został w powietrze samochód, oraz zwniecony pożar w dwóch domach pobliskich. W całej okolicy wybite zostały wszystkie szyby w oknach. Dwie kobiety odniosły rany. Policja wszczęła energiczne śledztwo, aresztując 5 osób podejrzanych o spowodowanie wybuchu.

# Sprawa oddłużenia rolnictwa — odroczona

Wszelkie przewidywania jakoby sprawa oddłużenia rolnictwa miała być nareszcie ostatecznie załatwiona, okazały się **przedwczesne.** Wynika to z przebiegu środowego posiedzenia Sejmu. Jak już naszych Czytelników informowaliśmy, posłowie „ozonowi" pod presją żądań zorganizowanego rolnictwa, wysunęli projekt pogłębienia i ostatecznego załatwienia oddłużenia rolnictwa. Na skutek jednak kategorycznego sprzeciwu rządu, ponieważ wniosek ten nie mógłby być przez Sejm przed 1-ym kwietnia załatwiony, a w tym czasie przypada druga rata płatności długów rolniczych — pos. Jedynak zgłosił inny wniosek, na podstawie którego **płatność kapitału w większości długów rolniczych — miała być zawieszona i przywrócona wówczas, gdy cena żyta na giełdzie w Warszawie wynosić będzie w ciągu pół roku nie niżej 20 zł za 100 kg.** Stanowisko projektu pos. Jedynaka jest zdaniem całej komisji rolnej słuszne, gdyż wprowadza karencję uzależnioną od kształtowania się dochodów rolnictwa.

Z motywów, których komisja nie uznała za przekonywujące, projekt, o którym mowa, **spotkał się z całkowitą negacją rządu.**

Komisja rolna — jak oświadczył referent ustawy pos. Wróblewski — wyraża pogląd, iż istnieją niezwykle poważne przyczyny, nakazujące pełne zrealizowanie choćby jednego z **najważniejszych** i najpilniejszych postulatów wsi i **dlatego nie może zaniechać energicznej pracy nad oddłużeniem rolnictwa.**

Nie chcąc wytwarzać trudnej sytuacji, komisja rolna zdecydowała się na zupełną modyfikację projektu p. Jedynaka i wnosi o uchwalenie ustawy, która zawiera przepisy karencyjne jedynie do 30 czerwca r. b., a więc nie załatwia sprawy oddłużenia rolnictwa, **ale daje czas na jej załatwienie.**

Referent oświadczył dalej, że wniosek ten został uzgodniony z rządem, tzn. rząd się zgadza do dnia 30 czerwca b. r. **ostatecznie rozpatrzyć problem oddłużenia gospodarstw wiejskich.**

Projekt ten został przyjęty przez Sejm, przy czym w czasie dyskusji min. Poniatowski złożył oświadczenie, że w czasie do 30 czerwca egzekucje nieruchomości za należności z funduszu obrotowego reformy rolnej **nie będą stosowane.**

W ten sposób sprawa oddłużenia rolnictwa została znowu odroczona. Charakterystyczne jest, że gdy referent mówił o uzgodnieniu stanowiska komisji z rządem, wiceprem. Kwiatkowski temu zaprzeczył. Znaczy, że on podtrzymuje swoje negatywne stanowisko.

—ooo—

# Chorwaci pragną wspólnych granic z Serbami

Przewodniczący chorwackiej partii chłopskiej dr Maczek udzielił we wtorek wywiadu korespondentowi agencji „Associated Press", w którym oświadczył m. in., że **żądania Chorwatów są możliwe do przyjęcia zarówno przez Serbów i rząd jugosłowiański, jak również zachodnie demokracje.**

**Chorwaci szczerze pragną wspólnych granic z Serbami**

**oraz utrzymania dynastii serbskiej. Kategorycznie domagają się jednak wolności. Sprawa ta winna być rozwiązana w najkrótszym czasie. „Gotów jestem wysłać moich przedstawicieli do rządu** — zaznaczył dr Maczek — **który by obejmował wszystkie odłamy polityczne w kraju. Musiałby to być rząd koncentracji narodowej, który by nie przedłużał w nieskończoność obecnego stanu rzeczy, lecz podjął najważniejsze zarządzenia, prowadzące do ostatecznego rozwiązania sprawy chorwackiej.**

# Czechy pod okupacją swastyki

Praga, marzec.

Zewnętrzny wygląd Pragi, jak zresztą i innych miast czeskiego całego kraju zmienił się gruntownie. Zniknęły z ulic sylwetki wystrojonych w szykowne mundury oficerów czeskich, zastąpili ich bowiem żołnierze niemieccy i członkowie hitlerowskich organizacji SS i SA. Zniknęły flagi dawnej Republiki Czecho-Słowackiej, zjawiły się natomiast na gmachach urzędów flagi ze swastyką i zrzadka na rozkaz wywieszane

**czerwono-białe flagi nowych prowincji „Böhmen" i Mähren".**

Jeszcze wczoraj na Vaclavskiem Namiesti (placu św. Wacława) tłumy wznosiły okrzyki przeciw Hitlerowi, dziś i inni już manifestanci wiwatują na jego cześć, a on sam zasiadał na Hradczanach, w siedzibie królów czeskich. Radio czeskie nadaje „zglajchszaltowane" z programami stacyj niemieckich audycje, a prasa z uniżonością mówi o Hitlerze, do którego imienia stale obok **tytułu „rzisski kanclerz" (kanclerz Rzeszy) dołącza miano „Vudce" (wódz).** Na zewnątrz wygląda to, jak gdyby Czesi nader szybko dostosowali się do nowych warunków, a nawet przyjęli je z równą conajmniej „radością", jak „dobrowolnie" oddali się pod protektorat opiekę Berlina. Wrażenie to potęguje fakt, że w kawiarniach praskich nie brak gości, że w sklepie i magazynach panuje ruch ożywiony. Tylko ta

**klientela praskich kawiarni i magazynów dziś mówi wyłącznie po niemiecku,**

tylko że skupuje wszystko, czego w Niemczech od dawna nie widziała, spożywa łapczywie to, czego u siebie spożywać nie mogła. Czesi, rodowici prażanie, usunęli się z ulic śródmieścia.

**Wiele niewiast przywdziało żałobę.**

Grób Nieznanego Żołnierza czeskiego stale jest obsypany małymi wiązankami kwiatów, rzucanych chyłkiem, w przejściu i jakby ukradkiem. To jest to drugie, prawdziwe oblicze Pragi dzisiejszej.

Oszołomienie, które ogarnęło społeczeństwo czeskie w pamiętny dzień **15 marca 1939 r.,** powoli przeradziło się w cichą rezygnację, graniczącą z apatią. Gdy 15 marca przeciętny Czech wstawał ze spoczynku nocnego, ze zdumieniem dowiadywał się, że oto nie jest obywatelem wprawdzie niewielkiego i szarpanego rozlicznymi troskami politycznymi, ale bądź co bądź wolnego państwa, ale oddanym „dobrowolnie" w opiekę i pod władzę Berlina mieszkańcem nowych „autonomicznych" prowincji Rzeszy Niemieckiej — Böhmen" i „Mähren". Radio czeskie, telegraf, telefon, półurzędowa agencja telegraficzna CzTK, cała prasa

**już w nocy znalazły się pod ścisłą kontrolą Berlina.**

Nie było wprost czasu i sposobu zorientowania się w sytuacji.

Wiedziano, że wczorajsi współobywatele, Słowacy, nie tylko odłączyli się od Republiki, ale zwrócili się do Berlina o militarną „ochronę" swojej „niepodległości". Rozumiano, że **w ten sposób Czechy zostały ze wszystkich stron otoczone przez Niemców.** Ból z tego powodu był wielki i, aczkolwiek nie czyniono Słowacji wyrzutów, w niej widziano główne źródło kryzysu, dla którego prezydent Hacha musiał się udać do Berlina. Nie przypuszczano tylko, że sprawa tak tragiczny przyjmie obrót. Wyjaśniły to nieco powtarzane na ucho wieści, **że już o północy, a więc przed konferencją Hitlera z prezydentem Hachą, wojska Rzeszy w pełnym bojowym wyposażeniu, tanki, artyleria, piechota i przeszło 800 samolotów bombowych i myśliwskich nie tylko stały u granic Czech i Moraw, ale także w wielu punktach granicę tę przekroczyły, sięgając do 30 klm. w głąb terytorium czeskiego.**

Silnie skrępowana nowymi warunkami prasa czeska usiłuje w miarę sił obudzić naród z apatii, wskazując mu jako najbliższy cel konieczność realnej i pozytywnej pracy nad zjednoczeniem narodu i wzmocnieniem jego pozycji kulturalnej i ekonomicznej. W tym kierunku działa też **Czeska Rada Narodowa (Narodni Rada Czeska)** i do tego nawołuje prezydent Hacha. **„Pracovat a nezoufat"** (pracować i nie wątpić), staje się hasłem Czech w nowych warunkach.

S. L.

***Wisła próżnuje!***

# Polska na wielkim szlaku: Bałtyk—Morze Czarne

Zagadnienie uczynienia z Wisły wielkiej drogi wodnej wiąże się z tak wielu dziedzinami państwowego bytu Polski i tak wielkiego nabiera znaczenia w miarę rozwoju wypadków i narastania zjawisk gospodarczych, politycznych i społecznych w Polsce i na około Polski, **że z jednej strony osiąga rozmiar gigantycznego przedsięwzięcia, z drugiej — staje się koniecznością, wykluczającą przerwanie raz podjętych prac.**

Przemiany, które są znamieniem doby dzisiejszej, tworzą rzeczywistość, do której dostosowanie się — zgodne z ogólną linią rozwojową własnej polityki —

**jest często warunkiem istnienia.**

Stwierdziliśmy fakt, że nasz gospodarczy organizm potrafił wchłonąć bogato rozbudowany i sprawnie działający przemysł metalowy i węglowy Śląska Zaolziańskiego, zdobyliśmy się na stworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w okresie tak krótkim, że wytrzyma on porównanie jedynie z czasem rozbudowy Gdyni, która dziś już opłaca nam pośpiech swego powstania milionowymi dochodami rocznymi.

Każde zjawisko tej miary co Gdynia, C. O. P. czy nowe ośrodki przemysłu, jest złożonym fenomenem gospodarczym, wymagającym bezzwłocznego podporządkowania sobie dalszych, często niemniej gigantycznych inwestycyj uzupełniających.

**W dzisiejszym układzie sił gospodarczych Polski i mocnej tendencji rozwoju życia gospodarczego kraju, nieznośnym paradoksem jest Wisła.**

Wisła, to tania droga komunikacyjna, dająca się obciążyć wielkim tonażem w przeciwieństwie do dróg lądowych, skierowana nurtem po linii będącej dziś zasadniczą linią transportu od Śląska do COP-u ku stolicy i morzu, niezniszczalna podczas wojny, zaopatrzona przez naturę w stosunkowo znaczną ilość wód i mały spadek, umożliwiający ruch w obu kierunkach bez zbytniego wysiłku, rzeka w całości narodowa, tj. objęta granicami jednego państwa. Spośród innych rzek narodowych w Europie: Garonny, Loary, Sekwany, Wezery i Padu — **Wisła jest rzeką największą. Większy od niej Ren przepływa przez 5, a Dunaj przez 6 państw.**

Wisła, obejmująca dorzeczem 45% obszaru Polski, połączona kanałem bydgoskim i Notecią bezpośrednio ze Szczecinem i Hamburgiem, a od niedawna, po otwarciu ruchu na wschodniej części kanału śródlądowego (16. X. 1938) także z deltą Renu, a więc z Rotterdamem, Amsterdamem, Vlissingen i Antwerpią —

**ta Wisła jest dziś martwa dla ruchu, jałowa, razi golizną ławic piaskowych, dzieli nurt na dziesiątki odnóg, zrywa brzegi, zarzuca pola uprawne piaskiem i żwirem podczas wiosennej powodzi, niszczy dobytek, spycha ludzi w głąb lądu, odsuwa miasta.**

Wielkie masy wód płynących stały się majątkiem narodowym w całej Europie z chwilą uregulowania ich odpływu, regulacja bowiem daje możność przeprowadzenia celowej melioracji gruntów całego dorzecza, pozwala wyzyskać energię spadku, zmniejszyć do minimum obszar niedostępny dla człowieka, chroni wreszcie przed powodzią.

**Życie skupia się zawsze nad rzekami, tu bowiem czerpie człowiek niezbędny element pokarmu, dzięki rzece utrzymuje higienę na właściwym poziomie, znajduje zatrudnienie w transporcie, nieskomplikowanym sprzętem przewozi znaczne ilości towaru, uczestniczy w ruchu, który umożliwia wymianę dóbr na ogromnej przestrzeni między wsią a miastem, ożywia tereny wybrzeżne.**

**Do takiej roli powołana jest Wisła z siecią dopływów.** Wisła uregulowana będzie mogła natychmiast wyzyskać swoje szczęśliwe położenie, aby połączona z Prutem kanałem żeglugi,

**stać się wielką drogą wodną: Bałtyk—Morze Czarne,**

**pod każdym względem ekonomicznie uzasadnioną, zawsze zdolną konkurować z jakimikolwiek, choćby już wybudowanymi połączeniami obu tych mórz.**

Dziś mimo prób, czynionych parokrotnie od czasu odzyskania naszego bytu niepodległego, mimo projektów technicznych i głosów opinii sfer techniczno-naukowych i gospodarczych o potrzebie regulowania Wisły — mało w tej dziedzinie zrobiono. Obrazem stosunku — Wisły do zagadnienia komunikacyjnego w Polsce niech będzie fakt, **że na wszystkich drogach wodnych w roku 1936 przewieziono u nas 725 tys. ton towaru, w Niemczech w tym czasie 116 milionów, stosunek jak 1:160 (!), podczas, gdy stosunek towarów przewiezionych koleją w Polsce i Niemczech, wyraził się (w 1937 r.) cyfrą 1:7.**

W tym nikłym przewozie drogami wodnymi Wisła zajęła pierwsze miejsce w zespole dróg wodnych Polski, bo z owych 725 tys. ogólnego tonażu na Wisłę z kanałem bydgoskim przypadło aż 92%.

**I oto stajemy wobec nowego paradoksu: wskutek złego stanu Wisły środkowej, łatwiej jest przewieźć towar do Torunia z Berlina, niż z Warszawy! Dodajmy, że nasz sąsiad zachodni korzysta z połączenia sieci dróg wodnych niemieckich z dolną Wisłą i przed naszymi oczami prowadzi barki nowoczesne, zmotoryzowane. Odcięci od dolnego biegu odcinkiem nieuregulowanym, patrzymy bezsilni, tolerując pozory, że to naszym sąsiadom ta droga wodna jest potrzebna, a nie nam.**

Wisła próżnuje, mimo naglących potrzeb stworzenia na niej ruchu, bo oto słyszy się, że nasz tabor kolejowy jest przeciążony tonażem, nie zawsze zdatnym do transportu tą drogą.

Na podstawie praktyki przedsiębiorstw żeglugowych na Wiśle, koszt kalkulacyjny 1 tonokilometra waha się od 1 i ½ grosza do 5 groszy w miarę, jak płytsza staje się droga wodna. Na drodze bitej koszt przewozu jednej tony na długości 1 km wyraża się dla dobrej powierzchni cyfrą 10 gr, dla złej rośnie do 15, a nawet 20 gr. Zły stan toru kolejowego również szybko podnosi koszt własny transportu.

Obok względów natury gospodarczej i politycznej nasuwa się konieczność podniesienia znaczenia budowy drogi wodnej także ze względu społecznego. W Polsce mamy nadal bezrobocie, nasz przyrost naturalny pogarsza tę sytuację, toteż możliwość zatrudnienia ogromnej ilości ludzi jest okolicznością nie do zlekceważenia.

**Kapitał ludzkiej pracy jest poważnym czynnikiem w przedsięwzięciach tej miary co regulacja długich przestrzeni wód i budowa kanałów żeglugi. Ten kapitał posiadamy. Posiadamy nadto wszystkie niezbędne surowce i sztab własnych inżynierów wodnych. Pozostaje do zmobilizowania: pieniądz i zdolności organizacyjne.**

Inż. St. Szymborski.



# Przegląd prasy

## P. Mackiewicz o min. Becku

P. Mackiewicz przed swoim aresztowaniem napisał w „Słowie" artykuł, w którym mówił o dwóch doktrynach politycznych w Polsce: jedna, która głównego wroga widzi w Niemczech, — druga, która go upatruje w Rosji. Pierwszą reprezentował prof. Stroński — drugą p. Mackiewicz. A p. min. Beck?

„Istnieje — pisał p. M. — książka o p. Becku naszego kolegi dziennikarza p. Konrada Wrzosa. Dowiadujemy się z niej, co p. Beck jada na śniadanie, jak sypia i że pochodzi z rodziny flamandzkiej, na co zresztą wskazują rysy jego twarzy, ale nie dowiadujemy się z niej absolutnie niczego, coby wskazywało na doktrynę polityczną p. Becka. Prasa rządowa: „Gazeta Polska" lub „Kurier Poranny" również służy raczej do ukrywania polityki p. Becka, lub do odzwyczajania publiczności polskiej od zabierania głosu w sprawach tej polityki niż do jej wyjaśnienia".

Artykuł kończy się następującym oświadczeniem:

„W każdym razie bilans naszej polityki zagranicznej za ostatnie kilka lat jest wybitnie ujemny".

## Naczelny organ O. Z. N. przeciw „rządowi obrony narodowej"

„Gazeta Polska" odpowiadając na znane rezolucje stronnictw nazywa „nieporozumieniem" ich żądania.

„Nie od dziś i nie od wczoraj dopiero — zapewnia — myśli się w Polsce o niebezpieczeństwach, grożących jej od zewnątrz, nie od dziś i nie od wczoraj pracuje się nad wzmocnieniem moralnym i materialnym państwa dla celów obronnych i wszelkie nie potrzebujemy bynajmniej myśleć o jakimś rządzie „obrony narodowej" w przyszłości, który trzeba by dopiero tworzyć.

Rząd obrony narodowej w najszerszym znaczeniu tego słowa, czyli hierarchiczny, silny ustrój państwa i służącą tej samej zasadzie obronności organizację społeczeństwa posiadamy i konsekwentnie rozwijamy od dawna".

A więc śpijmy na oba uszy.

## Zachwianie umów dwustronnych z Rzeszą

Kanonem polityki zagranicznej p. min. Becka jest zasada: nie zbiorowe bezpieczeństwo, ale dwustronne układy z państwami. Ta zasada miała nam i Europie dać gwarancje pokoju. Prof. Stroński wykazuje w „Kurierze Warsz." na przykładach, że zasada była błędna.

„Z Austrią, — pisze — po okresie bardzo napiętych stosunków i stanowczej odporności w dobie ś. p. kanclerza Dollfussa, weszła Trzecia Rzesza na tor przyjaźni **w umowie dwustronnej** z lipca 1936. A to oddziaływało miarowo na rozstrój odporu Austrii i wiązało ją w poszukiwaniu oparć zewnętrznych. Aż wszystko dojrzało do nagłego postawienia Austrii, w marcu 1938, wobec ultimatum, popartego pochodem wojsk, oraz zagarnięcia całego państwa.

**Z Czechami**, gdzie naprzód zawiodło i t. zw. bezpieczeństwo zbiorowe w chwili zagarnięcia we wrześniu r. z. Sudetów, pod hasłem zakończenia porachunków i roszczeń weszła Trzecia Rzesza na drogę **wyłączności w przyjaźni.** P. Chwalkowski w kierownictwie spraw zagranicznych Czecho-Słowacji, stał się ministrem przejażdżek do Berlina. I już po pół roku przyszło nocne ultimatum z 14-go na 15-ty marca r. b. oraz koniec niepodległości.

**Z Litwą**, po okresie ostrych natarć, weszła Trzecia Rzesza na tor stosunków przyjaznych od umowy gospodarczej z sierpnia 1936, przedłużonej w r. 1938 na rok następny, a teraz ultimatum z 21-go marca r. b. i w oka mgnieniu zagarnięcie Kłajpedy.

**Pod zwaliskiem gruzów w Europie środkowo-wschodniej znalazły się też rozsypane wiązadła wielu umów dwustronnych Trzeciej Rzeszy".**

## Fałszywe wrażenie

„Dziennik Poznański" pisze:

„Jest rzeczą charakterystyczną, że stanowisko stronnictw opozycyjnych w sprawie powołania rządu zaufania narodowego nie wysunęło postulatu, aby do rządu powołano polityków opozycji. Stronnictwa raczej wyraziły opinię, że rząd — jakiegoby one sobie życzyły — powinienby być rządem ponadpartyjnym, złożonym z wybitnych fachowców, ludzi o powszechnym w kraju autorytecie.

Notujemy te fakty, jako dowód wysokiego patriotyzmu kół polskiej opozycji; notujemy te fakty, jako dowód żywej troski całego społeczeństwa o dobro kraju, jako dowód, że możemy być najzupełniej spokojni, co do przyszłości naszego kraju, gdyż żadna anarchia jego odporności nie osłabi".

Nie wiemy, jak „Dziennik Poznański" doszedł do wniosku, że opozycja „nie wysunęła postulatu, aby do rządu powołano polityków opozycji". Mamy pod tym względem inne, niż poznański organ wrażenie.

## *Z dziejów narodu czeskiego*

# III. Od wojen husyckich do Habsburgów

Ruch husycki, podniecony jeszcze przez spalenie w rok po Husie, jego przyjaciela i ucznia mistrza Hieronima z Pragi, nie był ruchem jednolitym. Zaraz na początku zarysował się rozłam na dwa obozy, które z czasem stanęły nawet przeciw sobie: obóz umiarkowany — stojący ściśle na gruncie nauki Husa, zwany utrakwistycznym (od wysuniętego żądania Komunii św. pod obiema postaciami — sub utraque specie), oraz radykalniejszy, możnaby rzec lewicowy obóz, obóz taborzystów (od miasta Tabor, które było główną siedzibą obozu), który przejął całkowicie naukę Wycliffa. Trzeba powiedzieć, że choć husytyzm jest początkiem „reformacji", to jednak husyci pragnęli właściwie pozostać w ramach Kościoła, chcieli zaś, by Kościół przyjął proponowane przez nich „reformy". Dopiero Bracia czescy, późniejsza formacja wywodząca się z husytyzmu, całkowicie zerwała węzły łączące ich z Kościołem katolickim.

Tło społeczne ruchów husyckich jest dość słabe — można się oczywiście dopatrywać tu reakcji przeciw tak potężnemu stanowi, jakim było wówczas duchowieństwo; nie jest to jednak ruch stanów upośledzonych przeciw uprzywilejowanym; w ostatecznym wyniku zagarniętymi dobrami kościelnymi obłowiła się szlachta i magnateria czeska.

Natomiast bardzo wyraźny i decydujący niemal, jest

**narodowy charakter rewolucji husyckiej.**

Nie tylko dlatego, że, mimo pewnej inspiracji doktrynalnej zewnętrznej, angielskiej, ruch ten rozmija się właściwie tylko w Czechach, ale głównie dlatego, że jest zwrócony w swoim przebiegu rewolucyjnym przeciw cesarzowi i królowi z nieczeskiej dynastii, przeciw jego niemieckiemu dworowi, i w ogóle przeciw Niemcom. W czasie wojen husyckich dochodzi do władzy Jerzy z Podiebradu, pierwszy od Przemyślidów, król narodowy czeski, a liczba Niemców w Czechach zmniejsza się bardzo wydatnie, w miastach żywioł czeski bierze górę, wzmacnia się i rośnie poczucie narodowe czeskie, rozwija się język czeski, narasta literatura. Inna rzecz, że ta degermanizacja nie była zbyt trwała; wojny husyckie spowodowały silne wyludnienie wsi i miast, co pociągnęło z kolei za sobą nową kolonizację niemiecką i ponowną germanizację północnych i zachodnich Czech.

Jeśli teraz wrócimy do wydarzeń historycznych, to w największym skrócie przedstawiają się one tak: kandydatem na opróżniony przez śmierć Wacława IV tron jest jego brat Zygmunt, wybrany już na cesarza, napotyka on jednak na opór husytów, a ogłoszenie krucjaty przeciw husytom wszczyna wojnę. Na czele husytów staje ślepy Jan Żiżka, świetny wódz, który kilkakrotnie zadaje klęskę armii Zygmunta. Naród jest wolny, rewolucja organizuje kraj i wszczyna własną politykę, próbuje zbliżenia do Polski, (co też jest wynikiem reakcji antygermańskiej), proponuje koronę czeską Władysławowi Jagielle, a po tym Zygmuntowi Korybutowi, pertraktacje te jednak rozbijają się o różnicę wiary. Nowe krucjaty przeciw husytom, ponownie są bite na głowę, przez następcę Żiżki, Prokopa Gołego. Zaczyna się okres ekspansyjny wojen husyckich, zaczynają się słynne „jazdy" husyckie do Bawarii, Austrii, Brandemburgii, Węgier. Te ostatnie tym bardziej są interesujące, że na węgierskiej Słowaczyznie, budzą poczucie narodowe. Po krucjatach przychodzi okres rokowań husytów z soborem bazylejskim. Wyniki ich są bardzo nikłe — na tym tle przychodzi do rozłamu między husytami i do słynnej bitwy pod Lipanami, gdzie Taboryci zostają zupełnie zniesieni przez wojska ortodoksyjnych „prawicowych" husytów. Pod Lipanami, pisze historyk tych czasów, nadszedł „termidor" rewolucji czeskiej.., Tymczasem rokowania kończą się t. zw. kompaktatami bazylejskimi,w których husyci zostają uznani za prawowiernych katolików, ale w których prócz Komunii św. pod obiema postaciami, wszystkie niemal ich żądania zostają odrzucone. Wtedy też kończy się bezkrólewie, Zygmunt Luksemburski zostaje królem, po roku jednak umiera, a po przelotnim panowaniu jego zięcia Albrechta Habsburga, na tron przychodzi Czech, husyta, Jerzy z Podiebradu.

Nowy król pracuje nad uspokojeniem Czech. Za jego panowania, na „lewicy" husyckiej na miejscu Taborytów powstaje nowe dużo radykalniejsze ugrupowanie — Braci Czeskich. Jego twórca — chłop-filozof Piotr Chelczisky — z dowolnej interpretacji Pisma świętego,

**dochodzi do odrzucenia nie tylko władzy kościelnej, ale i świeckiej, do bezwzględnego pacyfizmu, do komunizmu i anarchizmu oraz do naturyzmu w stylu Tołstoja czy Rousseau.**

Król Jerzy, ostro przeciwstawia się działalności Braci Czeskich, gdy jednak nowy papież Pius II, ogłasza „kompaktaty" bazylejskie za nieważne, a następca jego Paweł II, rzuca klątwę na króla, wśród ogólnych zamieszek Jerzy z Podiebradu umiera.

Panowanie Jagiellonów, którzy teraz przyszli na tron czeski, nienajlepiej się w historii tego kraju zapisało. Rządy „króla bene" (tak nazwanego przez Czechów z powodu szczególnej zgodliwości) Władysława Jagiellończyka, to

**okres niebywałego upadku władzy królewskiej i rozpanoszenia się magnaterii,**

na czym najgorzej wychodzi stan włościański. Wtedy to dochodzi do skutku ugoda kutnohorska, która zażegnywuje grożącą wojnę katolików z utrakwistami; ci ostatni trzymają się wprawdzie teoretycznie litery „kompaktatów", ale w praktyce organizują się w samodzielny, niezależny od Rzymu kościół czeski.

Przedwczesna śmierć drugiego z Jagiellonów, Ludwika w bitwie z Turkami pod Mohaczem (1526) opróżnia tron czeski. Dzięki kombinacjom dynastycznym, dochodzą do władzy Habsburgowie, a rządy ich w prowincjach czeskich miały trwać aż do traktatu wersalskiego. Pierwsze lata rządów habsburskich — to absolutyzm, kontrreformacja, walki między królem a stanami i walki religijne, z których wyrasta wojna trzydziestoletnia i bitwa pod Białą Górą (1620), koniec niepodległości czeskiej.

J. T.

## *Z dnia*

### Trzeźwy sąd o rzeczach

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

— Dokąd tak spieszysz? — Pytam Andrzeja w dn. 13. III...

— Urżnąć się, że Słowacy ogłaszają niepodległość... Osły koronowane.

— Cóż z tobą, u licha?... Pytam w dn. 14. III. Andrzeja pijaniusieńkiego, jak „sztok"...

— To nie wiesz? Czechy przyjmują protektorat Niemiec... Z rozpaczy piję.

W dn. 20. III. Andrzej wesoły, ale chwieje się na nogach:

— Piłem, piłem. Kto mówi, że nie piłem... Piłem, bo dziewięć państw żąda od Rzeszy zwrotu Czech... Piję z radości.

W dn. 22. III. spotykam Andrzeja w tragicznej sytuacji. Pijaniusieńki, że oczy bolą patrzyć, bije głową w mur.

— Cóż znowu u ciebie?

— Kłajpeda...

Okropność... Przypuszczam, że monopol spirytusowy miał „dobre dni" w ostatnim czasie. Ludzie topili robaka. I pieniądze... W ogóle z tym spirytusem, to — rzecz ciekawa... Urodzi się człowiek, to — powód do picia. Umrze — tak samo. Ożeni się — również. Zachoruje na grypę — sam musi pić... Kłajpeda, Słowaczyzna, Czechy — też powód do picia.

Jeden z moich znajomych dwa razy pił z powodu granicy polsko-węgierskiej. Raz, kiedy wyczytał o entuzjastycznym powitaniu wojsk polskich przez węgierskie; pił z radości. Drugi raz, kiedy wyczytał w dziennikach, że wspólna granica z Węgrami teraz nie ma większej wartości dla Polski; teraz pił z rozpaczy.

Czy wobec tego Polacy mogą mieć trzeźwy sąd?

Bel.

## *Zwiedzamy C. O. P.*

# W kuźni potencjału mocarstwowego

Jedną z naszych narodowych właściwości, niezbyt zresztą dla nas pochlebnych jest ta, że nie umiemy doceniać naszych własnych możliwości lub prac. Jakże pochopnie i bezkrytycznie zachwycamy się osiągnięciami zagranicy, a jak chętnie krytykujemy, czasem najzupełniej bezpodstawnie, własne wysiłki, uwieńczone choćby nawet najwspanialszymi rezultatami! Na ten kompleks niższości jest jedna rada, a mianowicie zwiedzenie C. O. P.-u. Jeśli naocznie stwierdzi się, że fenomenalne rezultaty dała intensywna praca i wytężone zabiegi, to znajdziemy najlepsze, radykalne lekarstwo na wymienioną chorobę.

W ostatnim czasie miałem sposobność zwiedzić C. O. P. Dotąd jeszcze zostaję pod głębokim wrażeniem tego dzieła polskiej przedsiębiorczości i śmiałości.

Jesteśmy w Nisku. Miasteczko leży obok zakładów przemysłowych w Stalowej Woli. Na pierwszy rzut nie wygląda zbyt „reprezentacyjnie". Może sprawiła to fatalna pogoda, dość na tym, że zaprezentowało się nam w szarych barwach. Po bliższym jednak przyjrzeniu rozczarowujemy się przyjemnie. Miasteczko jest w całości zelektryfikowane. Ozdobę błotnistego rynku stanowi wspaniały bundynek szkoły powszechnej; nieco dalej mieści się starostwo powiatowe, gimnazjum i tp. Zabudowania mieszkańców miasteczka jeszcze w większości drewniane to jednak bynajmniej nie szpeci całości miasteczka. Są tu bowiem budynki w formie — powiedziałbym — bungalow'ów z ogrodami i kwietnikami. Prócz tego w Nisku znajduje się cegielnia, produkująca wyroby ceramiczne, oraz browar i zakłady mechaniczne. Spotyka się tu sporo pracowników zakładów przemysłowych ze Stalowej Woli, którzy nie znaleźli jeszcze pomieszczenia na budującym się osiedlu przy zakładach przemysłowych.

Po krótkim pobycie w Nisku udajemy się pociągiem do Stalowej Woli. Pociąg posuwa się powoli. Widać piaszczysty teren, zalesiony jodłami i sosnami. Nagle w przerwie lasu wyrastają symetryczne bloki domów. To właśnie Stalowa Wola. Jeszcze niedawno, bo nie całe 23 miesiące temu, rósł tutaj rzadki las sosnowy. W ciągu nie całych 23 miesięcy zakłady przemysłowe zostały w 98 procentach ukończone. Według ścisłych planów i harmonogramów wykonano roboty drogowe, wycinając las pod szosy, tory kolejowe, bocznice oraz drogi na terenie budowy. Zainstalowano wodociągi oraz prowizoryczną stację elektryczną. Zorganizowano drogi wyjazdowe, linie kolejowe i całkowitą armaturę terenu budowy. Już w drugim miesiącu przystąpiono do zakładania fundamentów pod zasadnicze budynki, powołując do współpracy cały przemysł kraju Z żelazną konsekwencją prowadzono pracę. Las ustępował coraz bardziej czyniąc miejsce konstrukcjom stalowym. Prace postępowały tak szybko, że do końca 1937 r. większość konstrukcji była zmontowana, a niektóre budynki już oddano dla produkcji. Całość zakładów będzie wybudowana i uruchomiona o rok wcześniej od ustalonego terminu. Iście amerykański rozmach.

Wchodzimy do wnętrza. Na wstępie uderza nas niesłychana czystość i porządek na terenach fabrycznych. Tuż za portiernią wznoszą się budynki, przeznaczone na biura i laboratoria; wszystkie w nowoczesnym stylu. Na dalszym planie — ukryte wśród zagajników sosnowych — ciągną się ogromne żelbetonowe hale. Wchodzimy do pierwszej z nich. Uderza nas niesamowite gorąco. Okazuje się, że mieszczą się tutaj piece martinowskie, opalane gazem ziemnym, prowadzonym rurociągami aż spod Krosna. Produkuje się wszelkie gatunki szlachetnej stali. Gaz huczy głucho uniemożliwiając prawie rozmowę. U stropu przesuwają się ogromne krany, posłuszne na każde skinienie pracowników; podnoszą odlane już kawały stali przeznaczonej dla szerszej przeróbki. W tej chwili z olbrzymiego kotła wysnuwa się wąska taśma płynnej stali, cieknąc do formy. Dookoła niej uwijają się maleńkie postacie ludzkie w osmolonych kombinezonach, które nic nie robiąc sobie z żywiołowej mocy rozszalałego metalu kierują nim według upodobania.

W następnym budynku mieszczą się prasy i młoty hydrauliczne. Widok nie do opisania. Lekkie przesunięcie dźwigni przez obsługującego prasę robotnika powoduje podniesienie ogromnego bloku żelaza, którego ciężar idzie w dziesiątki tonn... Na gigantycznym kowadle leży teraz bryła stalowa

*Dopiero w r. 1942...*

# Kompromisowy projekt ustawy o zniesieniu uboju rytualnego

Jak donosiliśmy wczoraj, Sejm na swym środowym posiedzeniu rozpatrywał wniosek pos. Dudzińskiego o całkowite zniesienie uboju rytualnego. Wniosek referował pos. Leopold. Stwierdził on, że komisja zmieniła wniosek pos. Dudzińskiego w kierunku stopniowego znoszenia uboju rytualnego do roku 1942. Motywował to stanowisko koniecznością ochrony życia gospodarczego w Polsce przed wstrząsami, które mogłyby być spowodowane wstrzymaniem się żydów od konsumcji mięsa z uboju nierytualnego, co odbiłoby się ujemnie na zapotrzebowaniu na bydło, stwarzając nowe trudności na wsi.

Pos. Sommerstein założył protest przeciwko ustawie, nazywając ją jaskrawym pogwałceniem(!) uczuć religijnych społeczeństwa żydowskiego. Oświadczył on, że w narzuconej jej walce ludność żydowska nie cofnie(!) się przed żadną ofiarą. Odpowiedział na to pos. Józwiak, oświadczając, że ubój rytualny nie jest bynajmniej częścią składową religii żydowskiej, jest jedynie barbarzyńskim zwyczajem, który na całym prawie świecie przestał istnieć. Bronienie go w Polsce leży jedynie w interesie rzezaków, pośredników i gmin żydowskich.

Pos. Dudziński domagał się natychmiastowego zniesienia uboju rytualnego stwierdzając, że dopóki on istnieje,

**nie może być mowy o uregulowaniu rynku mięsnego.**

Polska tolerancja doprowadziła do tego, że 80% gospodarki narodowej jest w ręku obcego elementu, że nie mamy wcale własnej kapitalizacji. — Z tym systemem należy zerwać i albo przystąpimy odrazu do załatwienia punkt po punkcie wszystkich problemów związanych z kwestią żydowską, albo będziemy je odkładali, deptali w miejscu, aż problemy te zwalą się nam na głowę i załamią naszą egzystencję.

Min. rolnictwa Poniatowski popierał stanowisko komisji.

W głosowaniu odrzucono wnioski mniejszości i przyjęto ustawę w dwu czytaniach w brzmieniu ustalonym przez Komisję.

## Radio

**PREZYDENT RZPLITEJ PRZEMÓWI DO AMERYKI.** W związku z Wystawą Światową w Nowym Jorku wszystkie nieomal państwa europejskie nadają kolejno specjalną audycję poświęconą powitaniu Wystawy Światowej. W każdej z takich audycyj zabiera głos głowa danego państwa, po czym nadawany jest koncert, złożony przeważnie z reprezentacyjnych utworów muzyki narodowej. Audycja polska przewidziana jest na dzień 26 marca. Przemówi Prezydent Rzplitej prof. dr Ignacy Mościcki. — Następnie powitać ma wystawę p. St. Ropp, jako delegat generalny Polski na Wystawę. Po tych przemówieniach nastąpi część koncertowa w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. Radia i solistów.

**J. BOJANOWSKI DYRYGUJE KONCERTEM TRANSMITOWANYM Z FILHARMONII.** W piątek dnia 24 marca P. Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Jerzego Bojanowskiego. Znakomity ten kapelmistrz polski, przebywający od wielu lat w Ameryce przyjechał obecnie na gościnne występy do Polski. Jerzy Bojanowski cieszy się wielkim uznaniem zarówno publiczności, jak i krytyków amerykańskich. Dyrygował on wielkimi koncertami symfonicznymi w Chicago, Milwaukee itd. Należy zaznaczyć, że słynne letnie koncerty w Chicago, odbywające się pod gołym niebem gromadziły ponad 100.000 publiczności koncertowej. W piątek pod dyrekcją tego kapelmistrza usłyszą radiosłuchacze m. in. utwór Lemuela Childersa „Obrazki z Hiawatha“, amerykańskiego kompozytora pochodzenia indiańskiego. Solistą tego wieczoru będzie pianista rumuński Th. Demetrescu, który odegra II. koncert fortepianowy Prokofiewa.

# Globalna suma kredytów
## angielskich dla Polski

Wyniki rozmów warszawskich min. Hudsona przedstawiają się według informacyj z poważnego źródła, jak następuje:

**Min. Hudson informował się szczegółowo o stanie i rozwoju gospodarstwa polskiego pod kątem widzenia możliwości obustronnego zwiększenia obrotów. Szczególnie zainteresował go rozwój C. O. P-u i realizowany przez rząd polski program przebudowy struktury gospodarczej. Ten ostatni temat stanowił m. in. przedmiot rozmów z min. Romanem. W zasadzie Anglicy zdecydowani są oddać do dyspozycji Polski globalną kwotę kredytów — zaś szczegółowy podział sum na poszczególne działy gospodarstwa polskiego nastąpiłby później, zgodnie z porozumieniem między obu stronami. Wysokość sumy globalnej kredytów, które Anglia ma przyznać Polsce,**

**będzie ustalona podczas wizyty min. Becka w Londynie.**

**Członek komisji min. Hudsona, przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa handlu p. Cohen, pozostanie jeszcze w ciągu kilku dni w Warszawie, aby przeprowadzić szczegółowe rozmowy z fachowymi ministerstwami polskimi. Po zebraniu szczegółowego materiału uda się do Londynu, aby złożyć raport p. Hudsonowi, który w dniu 1 kwietnia będzie już z powrotem w Londynie z podróży do Moskwy. Należy wyjaśnić, że p. Cohen jest zbliżony do szeregu banków angielskich, które właśnie zamierzają sfinansować zwiększone obroty polsko-brytyjskie i uczestniczyć w kredytowaniu inwestycji polskich. Na tle sprawozdania p. Cohena i własnych obserwacyj, p. Hudson złoży rządowi brytyjskiemu raport wraz z konkretnymi wnioskami, które właśnie stanowić będą podstawę dalszych rozmów min. Becka w Londynie.**



rozmiarami swymi dochodząca rosłego człowieka. Lekkie poruszenie dźwigni, młot opada i spłaszcza rozżarzoną bryłę jak kawałek czerwonej gliny. Znów podnosi się i znów opada. Dokoła pryskają gwiazdy iskier. Huk jest tak straszliwy, że po kilku minutach pobytu w hali zaczyna dźwięczeć w uszach... Głowa pęka od odgłosu uderzeń... Zwierzam się ze swych wrażeń robotnikowi obsługującemu „mniejszy“ młot.

— No, a coby było, gdyby pan pracował tu jak ja — osiem godzin?... Zresztą to tylko kwestia przyzwyczajenia — dodaje.

Rozmiary tych gigantycznych maszyn pomniejszają człowieka; czuje się strasznie opuszczonym i bezsilnym. Wydaje się, że wszystko to, co widzi, dzieje się bez jego najmniejszego wpływu, że maszyny myślą same i same wykonują swe postanowienia. Mimowoli łapię się na myśli, że właściwie boję się tego wszystkiego. Kto zdoła jednak wypowiedzieć, ile w tej potędze mieści się piękna urocznego i kuszącego!

Z kolei przechodzimy do hal, gdzie znajdują się obrabiarki. Nad każdą z nich stoi pochylony człowiek, wypracowujący jakiś przedmiot, który wymaga nadzwyczajnej precyzji i dokładności, a napozór wydaje się niepotrzebnym i zgoła śmiesznym. Po prostu nie chce się wierzyć, że te dziwaczne i oderwane cząstki, po zmontowaniu dadzą całość przewidzianą planem i zdumiewającą swą celowością.

Panuje niesłychana ekonomia czasu i energii. Każdy ruch jest odmierzony i celowy. Każde dokręcenie śruby lub przesunięcie dźwigni, daje z góry przewidziany skutek. A przecież tak łatwo o jakąś pomyłkę, czy błąd...

Wychodzimy, zmierzamy ku wyjściu. Spoglądam na zegarek. Trzecia. A przyszedłem tutaj o ósmej. Więc zwiedzanie zakładów trwało siedm bitych godzin. Pozostaje jeszcze zwiedzenie osiedla. Bloki kilkupiętrowych domów o szerokich weneckich oknach, przecinają ulice biegnące pod kątem prostym. Jezdnie wykonane z betonu.

Co chwila przejeżdża jakiś samochód o nowoczesnej karoserii która doskonale pasuje do otoczenia. Za chwilę znajdujemy się na rynku. Jest idealnie prostokątny. Po obu stronach mieszczą się sklepy z artykułami pierwszej potrzeby. Jakkolwiek osiedle nie jest jeszcze całkowicie wykończone, już w obecnym stanie przeistacza się w miasto. Jest tu i gimnazjum i szkoła powszechna. Przy zakładach zorganizowano dwuletnią szkołę fabryczną, kształcącą młodzież fachowo. Kształci się w niej około 150 uczniów.

Jeśli chodzi o cyfry, to: ogólna kubatura budynków wynosi 317.000 m³, — ilość izb 2.400, — chodników 13 klm., — wodociągów 12 klm., — ogólna kubatura budynków fabrycznych 904.000 m³, — instalacja hydrauliczna 1½ m³.

Łączna liczba pracowników zakładów wraz z inżynieramii personelem administracyjnym wynosi około 2.340 osęb.

Wydaje się wprost nieprawdopodobnym, że tak szalonej pracy dokonano w ciągu niespełna 23 miesięcy. Ileż możliwości tkwi w polskim narodzie i w polskiej przyrodzie.

**Jerzy Kałamacki.**

## Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 25 MARCA.

**Warszawa.** Program ogólnopolski. Godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.03 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka; 16.35 Sonaty skrzypcowe; 17.10 Pogadanka; 17.20 Koncert muzyki religijnej; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Koncert; 20.35 Audycje informacyjne; 21.07 Koncert Ork. Rozgłośni Poznańskiej; 22.20 Godzina niespodzianek; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim; 23.15 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

**Kraków.** Godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.50 Odczytanie programu na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospod.; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Pieśni w wykonaniu W. Zabiegaja; 22.55 Lokalne infomacje; 23.05 Zakończenie audycji.

**Lwów.** Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Informacje; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące; 18.05 Aktualna pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

**Katowice.** Godz.: 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Kwadrans muzyki polskiej; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Komunikat bieżący; 23.05 Zakończenie.

**Program stacyj zagranicznych.** Godz.: 19.30 Londyn Reg. Koncert z Ameryki. 20.15 Sztokholm. „Hrabina Marica“. 20.10 „Wesoła Wdówka“. 21.00 .6M chmrdlm Marica“. 20.10 Hamburg. „Wesoła Wdówka“. 21.00 Mediolan. „Dziewczę z Zachodu“. — opera. 21.30 Lyon. „Weronika“. 21.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny. 22.00 Londyn Reg. Muzyka taneczna.

## *Od Administracji*

***Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.***

## Kalendarzyk katolicki

**PIĄTEK 24 MARCA.** Św. Gabriela Archanioła. Wschód słońca o godz. 5.32, zachód o godz. 17.54. Długość dnia 12 godzin 22 minut.

—oOo—

## Kronika krakowska

**DAR P. A. U. NA MACIERZ SZKOLNĄ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.** Polska Akademia Umiejętności przekazała z oddanych do jej dyspozycji funduszów depozytowych im. Kostrowickiego Macierzom Szkolnym Śląska Cieszyńskiego i Zaolziańskiego kwotę zł 14,760.11.

**WE WTOREK WYBÓR PREZESA P. A. U.** W poniedziałek 27 b. m. odbędą się posiedzenia wydziałów Polskiej Akademii Umiejętności, we wtorek zaś walne zgromadzenie P. A. U., na którym nastąpi wybór prezesa. Stanowisko prezesa zostało opróżnione przez śmierć śp. prof. Stanisława Wróblewskiego.

**ZAKAZ OBCHODU ROCZNICY KRWAWYCH WYPADKÓW MARCOWYCH.** Socjaliści krakowscy mieli zamiar urządzić we czwartek akademię w Domu Górników z okazji rocznicy tragicznych wypadków, których widownią był Kraków w marcu 1936 roku. Z powodu zakazu władz akademia nie odbyła się.

**WYCIECZKA Z KRZEMIEŃCA ZŁOŻY WIEŃCE U GROBU J. SŁOWACKIEGO.** We środę odbyło się w Krakowie posiedzenie Komitetu Uczczenia Juliusza Słowackiego. Przedmiotem obrad była sprawa wycieczki z Krzemieńca, która przybędzie do Krakowa 3 kwietnia w celu złożenia dwóch wieńców u grobu Słowackiego w związku z 90-tą rocznicą zgonu Wieszcza.

**OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI.** We środę o godz. 17.40 wskutek nieostrożnego przechodzenia przez jezdnię został potrącony przez tramwaj linii Nr. 2 na ul. Potockiego Salomon Eiger lat 70, emer. urzędnik bankowy. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Eigera do szpitala św. Łazarza. Stan zdrowia Eigera jest groźny. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany.

**SAMOBÓJSTWO POCZTOWCA.** We środę, o godzinie 0.15 w mieszkaniu przy ul. Pędzichów L. 15, popełnił samobójstwo przez zażycie luminalu Mieczysław Pach, pracownik pocztowy. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

**NIESZCZĘŚLIWY SKOK Z TRAMWAJU.** We czwartek około godziny 13, Ignacy Blaufeder, wyskakując na ul. Floriańskiej z tramwaju, złamał sobie prawą nogę i doznał krwotoku. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

**ECHA WYPADKU SAMOCHODOWEGO.** Jan Bielecki, kupiec z Krakowa, prowadząc samochód na wiosnę ub. roku w stanie nietrzeźwym, spowodował wypadek, skutkiem czego szofer samochodu został zabity. Sąd I. instancji skazał Bieleckiego na 10 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny zatwierdził we czwartek wyrok pierwszej instancji, zawieszając jednak wykonanie kary na lat 5.

### Komunikaty

**WYKŁADY O ALKOHOLIŹMIE.** Staraniem Polskiego Tow. Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość" — odbywają się w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim wykłady z cyklu: „Obrona kultury warunkiem obronności państwa". W piątek 24. bm. odbędą się następujące wykłady: o godz. 17 dr Józef Horodeński: „Alkohol a młodzież", o godz. 18 red. Mieczysław Babiński: „Jak Japonia broni się przed narkomanją", o godz. 19 red. M. Babiński „Narkomania w Chinach i Mandżurii". W sobotę 25 b. m. o godz. 17 dr Michał Jarema będzie mówił: „O niedorozwoju umysłu", o godz. 18 dr Gustaw Szulc: „Alkohol jako źródło energji w pracy fizycznej i umysłowej", o godz. 19 dr G. Szulc: „Alkohol a wychowanie fizyczne i sport".

**ODCZYT O WZBOGACENIU RUD I WĘGLA.** Staraniem Krak. Tow. Technicznego oraz Stow. Pol. Inż. Górn. i Hutn. Oddział w Krakowie, odbędzie się w piątek 24 b. m. o godz. 19 w lokalu przy ul. Straszewskiego L. 28. II. p., zebranie, na którym dr inż. Witold Budryk, prof. Akad. Górn. wygłosi odczyt na temat: „Wzbogacanie rud i węgla". Goście mile widziani.

**„TWÓRCZOŚĆ CHŁOPA PAŃSZCZYŹNIANEGO"** Staraniem Koła Stronnictwa Ludowego w Krakowie, w piątek 24 b. m. o godz. 19 w sali Domu Ludowego „Wisła", Radziwiłłowska 23, dr Tad. Seweryn wygłosi odczyt p. t. „Twórczość chłopa pańszczyźnianego". Wstęp wolny.

**ZEBRANIE W SPRAWIE „DNI KOLONIALNYCH".** Zarząd Okr. Krakowskiego L. M. i K. organizuje dnia 24 bm. o godz. 18 Wielkie Zebranie Obywatelskie w sprawie tegorocznych „Dni Kolonialnych". Celem Zebrania będzie wyłonienie Wojewódzkiego Komitetu Dni Kolonialnych, który opracuje i zrealizuje program „Dni Kolonialnych" na terenie naszego województwa. W obecnej wyjątkowej sytuacji międzynarodowej świata „Dni Kolonialne" muszą dać zdecydowany wyraz kolonialnej woli całego Narodu Polskiego.

# Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych

W związku z nadchodzącymi świętami wielkanocnymi zostanie przeprowadzona w dniach od 25 marca do 3 kwietnia br. na terenie województwa krakowskiego jak i całej Polski powszechna zbiórka pieniężna pod hasłem **„Wielkanocny Dar dla dzieci bezrobotnych"**, w której wezmą liczny udział przedstawiciele władz i urzędów państwowych i samorządowych oraz wybitni przedstawiciele organizacji i związków społecznych. Celem akcji zbiórkowej jest **urządzenie święconego dla najbiedniejszych dzieci rodziców bezrobotnych** w formie obdarowania ich odzieżą i żywnością.

Wydatki z tym związane nie mogą być pokryte ze zwykłych Obywatelskich Komitetów Zimowej Pomocy Bezrobotnym, dlatego całe społeczeństwo musi się zdobyć na jeszcze jeden wysiłek w tegorocznej akcji pomocy zimowej, wysiłek, który rozjaśni uśmiechem oblicza dzieci najbiedniejszych i zapewni im podczas świąt radość, która tak rzadko u nich gości.

Nie unikajmy kwestarzy, nie omijajmy puszek — niech w zbiórce na „Wielkanocny Dar dla dzieci bezrobotnych" będzie zmieniony porządek dotychczasowy zbiórek: **„nie kwestarz będzie szukał ofiarodawcę, ale ofiarodawca kwestarza".**

**Znaczek zbiórkowy winien zdobić każdego i stanowić dowód spełnionego obowiązku obywatelskiego.**



# „Niesamowita atmosfera"
## w kancelarii adwokata Mendlera

W czwartek w 13 dniu rozprawy zeznawał pierwszy Józef Cieśla, wywiadowca służby śledczej. Świadek ten stwierdza, że faktycznie do Wydziału Śledczego przychodzili często adwokaci, **najczęściej jednak przychodził Mendler.** Świadek zna Goldwassera jako sutenera i złodzieja kieszonkowego.

Podobne zeznania złożył przod. P. P. **Feliks Matlak**, który również widywał często osk. Mendlera w Wydziale. Goldwassera zna jako złodzieja kieszonkowego, utrzymującego się z sutenerstwa. — Świadek pamięta, że jak raz przytrzymano Goldwassera w Wydziale, to zwrócił się on do przechodzącego Piskora ze słowami: „Niech mnie pan zwolni, bo mnie pan popamięta!" Świadek ten dalej stwierdza, że Mendler dzwonił do Wydziału, jednak nigdy telefonicznie z Piskorem nie rozmawiał.

**Przew.:** Panie Matlak, czy pan nie miał jakiejś przykrej sprawy rodzinnej, efektem której był proces?

**Świadek:** Owszem. W związku z procesem potrzebny był mi adwokat. Nie mając pieniędzy, nie wiedziałem kogo wziąć na adwokata. Wówczas koledzy poradzili zwrócić się do Mendlera.

Świadek opowiada dalej, że kiedy udał się do kancelarii Mendlera, zastał tam „atmosferę niesamowitą". W poczekalni siedziała Szlamkowiczowa, Goldwasser i inni tego pokroju klienci, którzy zobaczywszy Matlaka natychmiast uciekli. Zwróciło to uwagę Matlaka tak, że nawet zapytał Mendlera: „Panie mecenasie, czy ja jestem taki straszny, że oni przede mną wieją"?

Z kolei zeznawali świadkowie **Jan Bochaj**, radiotechnik i dozorca domu, w którym mieszkał Micór, **Józef Kruczek** i wywiadowca **Morusiak.** — Wszyscy trzej zeznawali na okoliczność, związaną ze sprzedażą maszyny do pisania, będącej w depozycie urzędu śledczego. Maszyna ta znalazła się w jakiś tajemniczy sposób u Bochaja, a następnie sprzedana została za 15 zł Kruczkowi. Kruczek za to, że kupił maszynę, został skazany na pół roku więzienia. Wszyscy trzej świadkowie, kilkakrotnie skonfrontowani, zarzucają sobie kłamstwo, tak, że ostatecznie nie zostało wyjaśnione, jak doszło do sprzedaży tej maszyny.

Dalej zeznawali **Zygmunt Feltschner, Franciszek Kwarczowski, Anna Baran i Michalina Klimkowa**, żona osk. Klimka.

Po dłuższej przerwie sąd przystąpił do odczytywania zeznań świadków, którzy z różnych powodów na rozprawę się nie stawili. Na zakończenie adw. Markowicz postawił wniosek o cofnięcie dowodów z kilku świadków. Dalszy ciąg rozprawy w piątek.

—oOo—

**WALNE ZGROMADZENIE AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO.** Dnia 25 marca br. o godz. 18 w lokalu Klubu Społecznego w Krakowie, Rynek Gł. 25, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Aeroklubu Krakowskiego i Rady Okręgowej A. K. Porządek dzienny obejmuje m. in. wybory do nowego zarządu A. K. i wybory władz Rady Okręgowej A. K.

—oOo—

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

**Piątek, 24. III.** 10 rano przedstawienie szkolne (wysprzedane); 3.30 po poł. przedstawienie szkolne (wysprzedane).

**Sobota, 25. III.** 4 po poł. przedstawienie szkolne (wysprzedane); wiecz. „Temperamenty".

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** I. „Powrót o świcie" (Daniel Darie), II. „Przeklęty skarb".
**APOLLO:** „Szalony chłopak".
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 21—27 marca br. włącznie „Cyganka".
**L. O. P. P.:** „Dr Engel" i „Córka Samuraja".
**PROMIEŃ:** „Patrol bohaterów".
**SCALA:** „Wielki walc" (Luiza Rainer).
**STELLA:** „Diabły wybrzeży" (N. M. Langlen).
**SZTUKA:** „Królowa lodu" (Sonia Henie).
**ŚWIT:** „Biały murzyn".
**UCIECHA:** „Trzy serca". Barszczewska, Żabczyński, Pichelski, Zelwerowicz i inni.
**WANDA:** „Krzyk ulicy". W rolach głównych: Viviane Romance, Pierre Renoir, Louis Jouvet.

—oOo—

**LODA HALAMA** wystąpi jeszcze w Krakowie dwa razy w piątek 24 i w sobotę dnia 25 marca br. w Domu Żołnierza w świetnej operetce Abrahama p. t. „Roxy i jej drużyna". — W pozostałych rolach: Wawrzkowicz, Szczepański, Ordyńska, Zięciakiewicz i inni. Bilety w cenie od 1 zł do 4.40 zł do nabycia w Składnicy Krakowskiej, ul. Floriańska 14.

**NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ** Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Ludwika Hieronima Morstina p. t. **„Obrona Ksantypy"** w opracowaniu scenicznym dyr. Karola Frycza.

**VI KONCERT SYMFONICZNY** w wykonaniu Krak. Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Waleriana Bierdiajewa, odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11.45 w Starym Teatrze.

—oOo—

**SKŁADKI NA KRAK. ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY.**

Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego, wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: Ks. J. Łaski z Witowa 5 zł, Inż. W. Włodarczyk z Wieliczki 25 zł, St. Sokołowski z Zakopanego 5 zł, O. Bandrowska 2 zł, Dr M. Dłuska 2 zł, A. Korytkowa ze Lwowa 5 zł, J. Zieleniowska i K. Kostkowie 10 zł, S. S. Karmelitanki Bose z ul. Łobzowskiej 4 zł, zaś z ul. Kopernika 10 zł, Urząd Par. Bożego Ciała 20 zł, Klasztor św. Andrzeja 1.25 zł, O. O. Jezuici przy kośc. św. Barbary 10 zł, Klasztor S. S. Wizytek 10.65 zł, J. Wasilewska 5 zł, Urząd Par. św. Salwatora 39.20 zł, Ks. Misjonarze na Kleparzu 6.80 zł, Z. Karpasówna 2 zł, Kwestura U. J. 53.40 zł, E. Pannenko 2 zł, Urząd Par. w Prądniku Czerw. 25.17 zł, T. Pietrzykowski 5 zł, Zarzycki 2 zł, Dr I. Münnich 5 zł, Klasztor O. O. Bernardynów 6 zł, Urząd Par. N. P. Marii 25 zł, Koc. S. S. Dominikanek 3 zł, Klasztor O. O. Reformatów 20 zł, Urząd Par. św. Krzyża 5 zł, Z. Suska 5 zł, Klasztor O. O. Franciszkanów 50 zł, Z. Kamińska 3 zł, Ks. W. Machota 6 zł, Dr T. Redyk 10 zł.

Do dnia 10 marca wydano bezpłatnie 111.283 obiady, w tym 21.599 dla inteligencji. Uprasza się najgorręcej o dalsze ofiary, które można składać w administracjach miejscowych dzienników codziennych katolickich, w Związku „Caritas" M. Ryneka L. 7, w biurze Komitetu Straszewskiego 18 parter, od godziny 10—12, wreszcie na konto P. K. O. 405.825.

## Wiadomości sportowe

### Spotkanie Ruch—Garbarnia otwiera mistrzostwa Polski w piłce nożnej

(t) Trwające od miesiąca przygotowania piłkarzy do rozgrywek mistrzowskich zakończyły się. — W niedzielę bowiem najbliższą rozpoczyna się prawdziwy sezon piłkarski w Polsce bojami o mistrzostwo Ligi państwowej. Terenem, na którym nastąpi zainaugurowanie mistrzostw będzie Kraków, gdzie wystąpi mistrz Polski **Ruch** w spotkaniu z beniaminkiem Ligi **Garbarnią**. Spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie. Ruch reprezentuje w Polsce wysoki poziom piłkarstwa i posiada cały szereg reprezentantów Polski w swych szeregach z Wilimowskim na czele. Z drugiej strony staje naprzeciw Garbarnia, która powróciła do Ligi. Drużyna ta zahartowana w bojach o wejście przedstawia się mimo pewnych braków jednak w dość dobrej formie. — Spotkanie z Ruchem napewno zastanie ją przygotowaną i zdecydowaną nie tylko na opór ataków mistrzowskiej drużyny, ale też i na akcje ofensywne, by przynajmniej jeden punkt zdobyć. Sędzia tego spotkania będzie p. W. Kuchar. Drużyny wystąpić mają w następujących składach: **Garbarnia:** Jakubik, Piątek—Stankusz, Soldan—Wilczkiewicz—Lesiak, Skóra—Wróbel—Nowak—Pazurek—Ignaszak.

**Ruch:** Tatuś, Gemza—Ibrom, Mikunda—Skrzypiec—Fica, Kruk—Słota—Peterek—Wilimowski — Wodarz.

Początek zawodów na boisku Garbarni o godz. 16 Poprzedzi mecz o puchar KZOPN Garbarnia Ib — Zwierzyniecki.

**T. S. Krowodrza — K. K. S. Olsza** rozegrają spotkanie piłkarskie o mistrzostwo krak. Ligi Okręgowej w dn. 26 b. m. na boisku 20 p. p. o godz. 11.

—oOo—

### Polscy narciarze startują w Niemczech

We środę wyjechali z Krakowa do Niemiec polscy narciarze: St. Marusarz, J. Kula, M. Zając, H. Marusarzówna, Z. Stopkówna, pod kierunkiem wiceprezesa P. Z. N. dra Załuskiego. Wezmą oni udział w zawodach narciarskich w Feldbergu w dniach 25 i 26 marca b. r. Poza Polakami startować będą również narciarze francuscy. — W program zawodów wchodzą: bieg zjazdowy, slalom i konkurs skoków.

**MIĘDZYGRUPOWE MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE.** W dn. 25 i 26 b. m. odbędą się w czterech miastach indywidualne mistrzostwa Polski w boksie: w Wilnie walczyć będą indywidualni mistrzowie Warszawy, Wilna i Białegostoku. W Katowicach — mistrzowie **Krakowa,** Łodzi i Śląska. — W Toruniu — mistrzowie Poznania i Pomorza. — W Równem — mistrzowie Lwowa, Wołynia i Lublina.

Poza tym w rozgrywkach międzygrupowych udział wezmą mistrzowie Polski. Zawodnicy, którzy zdobędą pierwsze miejsca w czterech grupach, spotkają się w finale, który wyznaczony został na dnia 1 i 2 kwietnia w Katowicach. Kraków będą reprezentować: **Juszczyk** (Wisła), **Łenczyński** (Wisła), **Czuba** (Cracovia), **„Mieczysławski"** (K. P. W. Olsza), **Powalski** (Wisła), **Gross** (Makkabi), **Pieniążek** (K. P. W. Olsza), **Staszkiewicz** (Wisła).

**KANADA MISTRZ HOKEJOWY ŚWIATA,** nie wyjedzie jednak z Europy bez porażki. Bardzo blisko tej porażki byli Kanadyjczycy w spotkaniu z Czechami na mistrzostwach świata w Szwajcarii, jednak w ostatniej chwili strzelili dwie decydujące bramki. — Ostatnio ugięli się mistrzowie krążka przed Anglikami z Wembley All Atars, którzy ich zwyciężyli dość wysoko, bo 4:1.

—oOo—

**O „Roli Krakowa w piłkarstwie polskim",** wygłosi odczyt sportowy p. Józef Kałuża w piątek 24 bm. o godz. 17.50 przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej.

**Nadwiślański wiosenny bieg naprzełaj** na dyst. ok. 3 klm, zostanie rozegrany w niedzielę nadchodzącą w Krakowie.

## Humor

**Porządek musi być.**

Do dyrektora teatru wpada zdyszany bileter:

— Panie dyrektorze, panie dyrektorze! Widz z balkonu drugiego piętra spadł na parter.

— A to oszust — oburza się dyrektor. Nie puszczajcie go, zanim nie dopłaci różnicy.



### 150 mil. lei otrzymali spadkobiercy Tołstoja

Jak donoszą z Czerniowiec, spadkobiercy Lwa Tołstoja otrzymali od rządu rumuńskiego 150 milionów lei odszkodowania za wywłaszczenie w swoim czasie na rzecz państwa olbrzymich dóbr leśnych w Besarabii, które należały ongiś do sławnego pisarza.



**ARMIN O. HUBER** 108

## UJARZMIONE ŻYWIOŁY

**Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.**
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Rzeczywiście podbiegł zdyszany członek komitetu.

— Chodźmy, panie inżynierze! — zawołał rozgorączkowany. — Sir King dokona aktu otwarcia... Z początku on przemówi, potem pan...

Chwycił Choterskiego za ramię i pociągnął na środek tamy, gdzie była ustawiona mównica przystrojona chorągiewkami. Na niej już stał wysoki poważny pan w cylindrze i w szerokim czarnym płaszczu.

Coś mówił, lecz Polak nic nie słyszał. Ocknął się, gdy się rozległy oklaski i gdy przedstawiciel rządu odwrócił się i uśmiechając się przyjaźnie, ruchem ręki zaprosił Choterskiego, by zajął teraz jego miejsce.

Inżynier wstąpił na podwyższenie z upokarzającym uczuciem tremy i zupełnej bezradności.

Jak zacząć? Od czego?... Wszystkie mniej więcej odpowiednie słowa wyleciały z pamięci.

Zacisnął pięści, położył je na barierze, okalającej mównicę, popatrzał na tłum, na twarze robotników, uśmiechnięte jak gdyby we współczującym zakłopotaniu i w jednej chwili odzyskał przytomność i jasność umysłu.

Odchrząknął i zaczął swobodnie:

— Sir King! Szanowne panie, szanowni panowie! Mam zaszczyt powitać jako kierownik budowy i podziękować za to, że raczyliście swoją obecnością uświetnić naszą uroczystość. Powstała nowa silna elektrownia, tak bardzo potrzebna w tym kraju. Lecz to nie moja zasługa. Oni ją zbudowali, moi robotnicy! Włożyli w to dzieło wszystkie swoje siły, fachowość, męstwo i wytrwałość. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że swoją pracę możemy przekazać wam na pożytek!

Skłonił się zażenowany gromem oklasków cofnął się, ukradkiem ocierając pot z czoła. Westchnął z ulgą. Przebrnął przez najgorszy moment.

Po nim przemawiało jeszcze kilku panów, w tej liczbie Jack Bogey i pułkownik Mac Lennan. — Wszyscy wychwalali wykonawców podkreślając szczególne zasługi i wielostronne zdolności kierownika budowy.

Sir King poprosił do siebie inżyniera i oświadczył, że teraz jeden z robotników powinien zabrać głos.

— Kogo pan proponuje? — zapytał.

Choterski uśmiechnął się i odparł:

— Chyba „Paszę".

— Kogo? — zdziwił się przedstawiciel rządu.

— Starszego majstra „Paszę"... Przepraszam, sir King, to jest właściwie jego przezwisko. W rzeczywistości nazywa się Petrow. Jego wygląd nie wzbudza osobliwego zaufania, ale to jest porządny i dzielny chłop.

Bułgarowi mocno zrzedła mina, gdy mu kazali przyjść na środek zapory wodnej.

— Więc pan jest „Pasza?" — zapytał przedstawiciel rządu, gdy Petrow zbliżył się nieśmiało.

— Y... ye... Yes... — wykrztusił starszy majster.

— Pan musi powiedzieć kilka słów w imieniu robotników.

— Ja... ja...? — zająknął się. — Ze mnie... hm.. ze mnie kiepski mówca, sir...

— Trzeba. Niech pan mówi, jak umie.

Petrow wszedł na podwyższenie. Nogi się pod nim uginały, robiło mu się na przemian zimno i gorąco. Spojrzał na uśmiechniętą — i jak mu się wydało — złośliwie uśmiechniętą twarz swojego przełożonego i zaczął przemawiać.

Zakasował swojego szefa. Wysławiał się niebardzo poprawnie i gładko, używał czasem określeń przyjętych w jego środowisku, więc niezrozumiałych dla ogółu, ale mówił mocno, barwnie i rzeczowo.

Wynagrodzony zasłużonymi, długo niemilknącymi oklaskami, powrócił dumny do kolegów, a gdy mijał swego inżyniera, pomyślał: — Takiś ty mądry, szef? No, poczekaj! Urznę się dziś i stłukę parę szyb w kuchni!...

Rozpoczął się główny moment uroczystości.

Sir King wypowiedział sakramentalną formułę otwarcia, Choterski przesunął dźwignię.

Rozległ się tajemniczy szmer, potem syk; woda z coraz głośniejszym bulgotem wyciekała z olbrzymich rur, spadała na turbiny, popłynęła szeroką falą do fiordu. Błysnęły reflektory, zapaliły się girlandy kolorowych żarówek. Publiczność wiwatowała.

(Dokończenie nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty za wiersz milimetrowy | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. | |
| Artykuły tekstowe — za wiersz | 10 złotych |

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.